KURJER ZACHODNI »ISKRA«

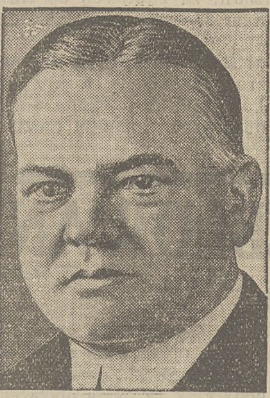
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXII | SOSNOWIEC, CZWARTEK 8 PAŹDZIERNIKA 1931 ROKU. | Nr. 232.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranica 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Otoczona tajemnicą narada w Białym Domu

Senatorowie odmówili Hooverowi swobody działania w sprawach Europy.



PREZYDENT HOOVER.

LONDYN, 7.10. Według pogłosek, depeszowanych tu z Nowego Jorku, rząd Stanów Zjednoczonych miałby zamiar uzależnić przedłużenie moratorjum Hoovera od następujących punktów:

1) Porozumienie francusko - niemieckie ma przybrać ściślejszą niż dotychczas formę.

2) Francja powinna udzielić Niemcom pomocy finansowej.

3) Niemcy powinny zaniechać akcji zmierzającej do odebrania Polsce Pomorza.

4) Niemcy powinny zaniechać agitacji za rozbudową floty wojennej.

5) Rozwój niemieckich organizacyj wojskowych w rodzaju „Hełmu Stalowego" powinien być wstrzymany.

6) Niemcy powinny zobowiązać się, że użyją ewentualnych kredytów tylko na cele produkcyjne, a nie na zbrojenia i świadczenia o charakterze publicznym.

7) Winny być wydane zarządzenia, które zmierzają naprawdę do wstrzymania zbrojeń.

8) Wydatki na zbrojenia powinny być zmniejszone, co przyczyni się do wzrostu międzynarodowego zaufania.

NEW YORK, 7.10. Zwołana telegraficznie przez prezydenta Hoovera konferencja w Waszyngtonie, zgromadziła w Białym Domu 32 najwybitniejszych polityków stronnictw: republikańskiego i demokratycznego. Są to wszystko członkowie Kongresu.

Otwarcie konferencji nastąpiło (według czasu amerykańskiego) o godz. 9 wieczór i trwało do godz. 12 w nocy. Przemawiali minister skarbu, Mellon, jego zastępca, Mills, oraz prezydent urzędu Rezerwy Federalnej, Meyer.

W kuluarach Białego Domu oczekiwali zniecierpliwieni dziennikarze, usiłując wydostać jakiekolwiek szczegóły od senatorów, opuszczających chwilami salę obrad. Była to jednak rzecz niezwykle trudna, albowiem prezydent Hoover zobowiązał wszystkich uczestników konferencji do zachowania tajemnicy.

O północy został rozdany przedstawicielom prasy komunikat tymczasowy, w końcu którego znajdowała się zapowiedź że dłuższa deklaracja będzie opublikowana nazajutrz. Komunikat stwierdza, że program finansowy, opracowany przez najwybitniejszych ekonomistów St. Zjednoczonych, uzyskał aprobatę. Program ten zmierza do ożywienia życia gospodarczego St. Zjednoczonych, jednakże nie dotyczy sprawy międzynarodowych długów wojennych. Szczegół ten wywołał konsternację wśród licznie zgromadzonych dziennikarzy niemieckich, którzy już w dniu wczorajszym zdążyli zawiadomić swe pisma, że na konferencji będą poruszone nietylko sprawy długów i reparacyj, ale i granic Niemiec.

Sądząc z wiadomości, jakie przedostały się do prasy amerykańskiej prezydent Hoover usiłował uzyskać od zgromadzonych senatorów pełnomocnictwo in blanco do prowadzenia rokowań w sprawach europejskich, jednakże zabiegi te spotkały się z kategoryczną odmową uczestników obrad.

W dniu dzisiejszym ma być zwołana w Waszyngtonie dodatkowo konferencja bankierów. Prez. Hoover zamierza przeprowadzić rewizję związkowej ustawy o bankach hipotecznych, by na tej drodze ułatwić dyskonto weksli.

W powodzi pogłosek, jakie rodzą się w kuluarach Białego Domu, uporczywie utrzymuje się wersja o przedłużeniu moratorjum międzynarodowego o dalsze dwa lata.

NEW YORK, 7.10. W mowie powitalnej do uczestników konferencji, prezydent Hoover zwrócił się z prośbą o zachowanie najgłębszej tajemnicy. Wszyscy senatorowie przyrzekli zastosować się do życzenia prezydenta.

NEW YORK, 7.10. W związku z obradami w Waszyngtonie, na giełdzie nowojorskiej daje się odczuwać nastrój optymistyczny. Kursy wielu papierów podniosły się i wykazują w dalszym ciągu tendencję zwyżkową.

Jeden z mniej dyskretnych uczestników konferencji oświadczył dziennikarzom, że stosownie do woli prezydenta Hoovera, ma być utworzone prywatne konsorcjum bankowe z kapitałem pół miljarda dolarów. Zadaniem tej instytucji będzie udzielanie pożyczek bankom, które znalazły się w trudnościach finansowych. Według oświadczenia tegoż senatora nie powzięto żadnych decyzji w sprawie przedłużenia moratorjum międzynarodowego. Temat ten ma być odłożony do czasu przyjazdu Lavala.

GABINET RZESZY PODAŁ SIĘ DO DYMISJI



Min. spraw zagr. Curtius.



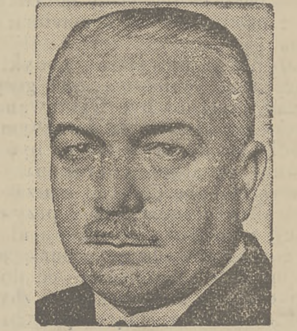
Min. spraw wewnętrznych dr. Wirth.



Treviranus, min. bez teki.



Min. Reichswehry Gessler.



Ambasador niem. w Londynie Neurath, kandydat na min. spr. zagr.

BERLIN, 7.10. Na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy powzięto uchwałę podania się do dymisji całego rządu. Bezpośrednio po tem posiedzeniu udał się kanclerz Brüning do prezydenta Hindenburga.



Kanclerz Rzeszy Brüning w towarzystwie sekretarza stanu Pündera udaje się do prez. Hindenburga, celem złożenia dymisji gabinetu.

BERLIN, 7.10. Pod wpływem wiadomości z Waszyngtonu o możliwości przedłużenia moratorjum dla długów wojennych na kilka lat, nastąpił w sytuacji politycznej Niemiec widoczny zwrot.

Wczoraj socjaldemokraci stanowczo zapewniali, że rekonstrukcja gabinetu w kierunku orjentacji prawicowej pociągnęłaby za sobą przejście socjalistów do opozycji.

Równocześnie Hugenberg nie pozostawił żadnej wątpliwości, że szefem rządu prawicowego nie może być Brüning.

Zaczęto nawet lansować kandydatów na następcę Brüninga.

Wiadomości z Waszyngtonu przekonały jednak polityków prawicowych, że nowe moratorjum Hoovera jest możliwe, jeżeli równocześnie będzie rozwiązane zagadnienie rozbrojenia w myśl życzeń amerykańskich.

W problemie tym odgrywają wielką rolę niemieckie plany zbrojenia.

Jasne jest, że Niemcy, chcąc uzyskać moratorjum, będą musiały zrezygnować z planu podwyższenia Reichswehry do 200.000 bagnetów, z budowy pancerników i innych pomysłów, związanych ze zbrojeniami.

Ponieważ opozycja nacjonalistyczna główne oparcie znajduje w kołach wojskowych, przeto w tym stanie rzeczy apetyty jej do objęcia rządów znacznie zmalały.

Zdają sobie bowiem sprawę, że wobec zagadnienia finansów państwa rząd bez moratorjum istnieć nie może.

DYKTATURA W NIEMCZECH

DYKTATORZY: HINDENBURG i BRÜNING.

WARSZAWA, 7.10 (Tel. wł.). Donoszą z Berlina, że Hindenburg po przyjęciu dymisji gabinetu Brüninga i powierzeniu mu z powrotem tworzenia nowego gabintetu ogłosił dekret, zawieszający swobody obywatelskie w Rzeszy.

W ten sposób w Niemczech wprowadzona została faktycznie dyktatura Hindenburga i Brüninga.

Ratowanie funta angielskiego

kredytami francusko-ameryaańskiemi.

PARYŻ, 7.10. Angielski minister spraw zagranicznych lord Reading, odbył wczoraj popołudniu krótką konferencję z premjerem Lavalem.

Wieczorem odbyło się w ambasadzie angielskiej przyjęcie z udziałem wybitnych finansistów europejskich.

W związku z pobytem lorda Readinga w Paryżu, donosi „Excelsior", że przedmiotem konferencji lorda Readinga będzie stabilizacja funta angielskiego przy pomocy francusko - amerykańskich kredytów.

„Matin" jest zdania, że o prawnej stabilizacji funta nie ma obecnie mowy, będzie jedynie przy pomocy pożyczki francusko - amerykańskiej podjęta próba ochronienia funta przed niespodziewanemi wahaniami giełdowemi.

Zastrzeżenia sfer gospodarczych woj. Kieleck.

w sprawie akcji zwalczania bezrobocia.

W dniu 30 września odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Raźniewskiego posiedzenie Komisji polityki socjalnej Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu przy współudziale przedstawicieli organizacyj przemysłowych całego województwa.

Konferencja ta miała za zadanie uzgodnienie stanowiska i skoordynowanie poczynań sfer gospodarczych wojew. Kieleckiego **w sprawie akcji zwalczania bezrobocia** w związku z zamierzoną nowelizacją dekretu o czasie pracy (tekst projektu noweli

Na wstępie wiceprezes Likiernik złożył sprawozdanie z organizacyjnego posiedzenia Naczelnego Komitetu do walki z bezrobociem, na którem rozpatrywane były kwestje zwiększenia ilości zatrudnionych oraz pomocy bezrobotnym, nadto sprawa zatrudnienia młodocianych i kwestja godzin nadliczbowych.

Przystąpiono następnie do sprawy nowelizacji przepisów ustawodawstwa pracy w związku z akcją zwalczania bezrobocia.

W wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos pp.: inż. Wojewódzki, r. Ołdakowski, wiceprezes Przedpełski, prezes Gadomski, dyr. Bajer, dyr. Brzozowski, przewodniczący, wiceprezes Likiernik, p. Zdanowicz, dyr. Zieliński, dyr. Kromer, dyr. Dittrich, r. Eychler, dyr. Włoczkowski i ref. prawny Braun, poddano gruntownej analizie zagadnienie czasu pracy w przemyśle, a w szczególności możliwości skracania pracy w ruchu ciągłym i ustalono jednolite negatywne stanowisko w tym względzie. Omówiono dalej projekt noweli do ustawy o czasie pracy młodocianych i kobiet.

W wyniku dyskusji ustalono następujące jednolite stanowisko sfer przemysłowych wojew. Kieleckiego w sprawie ustosunkowania się do zainicjowanej przez Rząd akcji walki z bezrobociem:

1) Do akcji zwalczania bezrobocia sfery przemysłowe województwa od samego jej początku zgłosiły akces i współdziałają w niej już od szeregu tygodni z czynnikami rządowemi i społecznemi, a w szczególności z Naczelnym Komitetem do spraw kryzysu i bezrobocia i komitetami lokalnemi.

2) Akcja powyższa podyktowana doraźnemi koniecznościami gospodarczemi, musi też być traktowana **jako akcja o charakterze doraźnym**. Stąd środki w niej użyte muszą być dostosowane do tego charakteru akcji, wszystkie pociągnięcia muszą nosić charakter tymczasowy i przy okazji akcji zwalczania bezrobocia nie mogą być przeprowadzane posunięcia, któreby mogły, niezależnie od doraźnej ich celowości, spowodować zbyt głębokie i daleko idące przeobrażenia gospodarcze.

3) Odnosi się to w pierwszym rzędzie do ustawowego uprawnienia Rady ministrów w kwestji skracania czasu pracy w celu ułatwienia zatrudnienia większej ilości bezrobotnych. Jeśli nawet w poszczególnych wypadkach skrócenie czasu pracy doraźnie możnaby przeprowadzić, nie można przy tej okazji petryfikować zasady możliwości ogólnego czasu skracania pracy. Proponowaną obecnie drogą dla doraźnych celów przeprowadziłoby się zmiany, mogące odbić się zasadniczym refleksem na dalszym rozwoju gospodarczym naszego kraju. Sfery przemysłowe podkreślają przeto z naciskiem konieczność unikania przeprowadzania jakichkolwiek zmian ustawodawczych, a jeśliby zmiany takie, zdaniem czynników miarodajnych, musiały być przeprowadzone, konieczność stylizacji odnośnych przepisów tak elastycznej, aby po ustąpieniu objawów przejściowych można bez trudu powrócić do norm dawniejszych. Niestety jednak i w wypadku podkreślenia czasowości takich zmian, nie uniknie się osadu, jaki one mogą po sobie pozostawić w umysłach i nastrojach. W każdym więc razie w tekście odnośnych ustaw powinno przynajmniej być zaznaczone, że są one wydane jedynie na określony czas przejściowy.

4) Sfery przemysłowe wojew. Kieleckiego stwierdzają, że wbrew zapowiedziom, iż akcja zwalczania bezrobocia będzie prowadzona w sposób, nie przynoszący szkody życiu gospodarczemu, **stosowany jest nacisk administracyjny w kierunku różnych poczynań, które z ogólnego widzenia gospodarczego są nie wskazane.** Ograniczenie przeto działalności lokalnych organów inspekcji pracy **do ram ściśle ustawowych** jest dalszym postulatem sfer gospodarczych.

5) Do problemów, łączących się ze sprawą akcji walki z bezrobociem, ustosunkować się muszą sfery gospodarcze jednolicie. **Z odosobnionych wypadków realizowania niektórych postulatów, zwłaszcza w sprawie skracania czasu pracy, nie można wyciągnąć wniosków uogólniających,** albowiem specyficzne warunki poszczególnych przedsiębiorstw mogą (i to na krótką tylko metę) umożliwić takie zmiany, które dla całości gospodarstwa narodowego, a nawet dla innych zakładów tej samej gałęzi produkcji, są nie do pomyślenia. Dlatego koniecznie przestrzec należy przed wyciąganiem niewłaściwych wniosków, że sporadycznych wypadków np. skracania czasu pracy. Organizacje gospodarcze wojew. Kieleckiego ustosunkowują się jednolicie do całej akcji i postanawiają skoordynować swą akcję pod egidą Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

6) Sfery przemysłowe wojew. Kieleckiego, które reprezentują okręg w zagadnieniu bezrobocia w najwyższy sposób zainteresowany, postanawiają zakomunikować swoje stanowisko wyżej streszczone prezydjum Komitetu do spraw bezrobocia przez specjalną delegację pod egidą Izby, a nadto stanowisku temu dać wyraz w formie odpowiedniego memorjału.

Nowelizacja ustawy

O FUNDUSZU DROGOWYM.

WARSZAWA, 7.10 (Tel. wł.). Min robót publicznych Neugebauer przyjął delegację Związku właścicieli samochodów. Delegacja przedłożyła p. ministrowi znane postulaty. Min. Neugebauer zakomunikował delegacji, że Ministerstwo pracuje nad nowelizacją ustawy o funduszu drogowym.

Wprowadzenie w życie

PODATKU WOJSKOWEGO.

WARSZAWA, 7.10 (Tel. wł.) „Dziennik Ustaw" z dnia 7 października ogłasza rozporządzenie Rady ministrów o podatku wojskowym.

Według tego rozporządzenia podatek ten opłacają przeniesieni do rezerwy, uznani za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu i zupełnie niezdolni.

Podatek obowiązuje z dniem ogłoszenia rozporządzenia, t. j. z dniem 7 bm. Skala podatku waha się od 0,2 proc. do 2 proc. dochodu rocznego.

PODATKI I ZNIESIENIE SZCZEBLOWANIA

uchwalane w szybkiem tempie.

WARSZAWA, 7.10. (Tel. wł.) Komisje sejmowe rozpoczęły dziś pracę bardzo intensywną. Praca ta jest paradoksalną o tyle, że wszystkie przedłożenia rządowe są niemal że dosłownie uchwalane przez większość rządową. Wnioski opozycyjne, dążące do postawienia zagadnienia na szerszem tle, jak się to stało na komisji skarbowej, zostają odrzucone.

W ten sposób w szybkiem tempie uchwalono: 1) nowy dodatek do podatku dochodowego, 2) zniesienie szczeblowania, 3) ustawy, związane z bezrobociem.

Przy omawianiu szczeblowania w komisji budżetowej poseł Kornecki wskazywał, że Rząd zupełnie bezprawnie od 1 lipca zawiesił szczeblowanie z wyjątkiem kolejarzy i pocztowców. Ministrowie tych dwóch resortów nie zastosowali się do uchwał Rządu widocznie w obawie o masę kolejarzy i pocztowców.

Wobec tego na wniosek posła Wagnera (BB) w ustawie o zawieszeniu szczeblowania wprowadzono to zarządzenie również wśród kolejarzy i pocztowców od chwili ogłoszenia tej ustawy.

Mając ten materjał, marszałek Sejmu zwołał posiedzenie na piątek, o godz. 15.

Rano tego dnia min. Zaleski wygłosi w komisji spraw zagranicznych expose o sytuacji międzynarodowej.

PODATEK DOCHODOWY.

Sejmowa komisja skarbowa zebrała się dla rozpatrzenia rządowych projektów nowelizacji podatku dochodowego oraz podatku od tantjem.

Przed przystąpieniem do obrad przedstawiciel klubu narodowego pos. Jasiukowicz złożył następujące wnioski:

1) Zwrócić się do p. ministra skarbu o uzasadnienie całokształtu zgłoszonych i zamierzonych projektów reform podatkowych na tle budżetu i położenia gospodarczego.

2) Traktować wszystkie projekty ustaw, wprowadzające zmiany w dotychczasowych ustawach podatkowych jako łączną całość.

3) Wybrać jeneralnego referenta dla wszystkich tych projektów ustaw, a referat jego postawić na porządku dziennym obrad komisji przed 3-em czytaniem projektów ustaw.

Następnie zabrał głos p. wiceminister skarbu Zawadzki, który w dłuższem przemówieniu uzasadniał zgłoszone przez rząd projekty podatkowe oraz projekty podwyższenia innych świadczeń, które rząd zamierza przedstawić sejmowi. P. wiceminister zapowiedział również wniesienie projektu, wprowadzającego pogresywne ulgi w podatku obrotowym.

Pos. Tobinka (B.B.) domagał się odrzucenia wniosków p. Jasiukowicza, a to z tego względu, że p. minister udzielił już należytych wyjaśnień. Wnioski te odrzucono.

Po referacie posła Czernichowskiego (BB), dotyczącego nowelizacji podatku dochodowego, przystąpiono do dyskusji. Poseł Stahl (Klub Nar.) domagał się odrzucenia projektu rządowego, pos. Rozenstreich (Koło żyd.) zgłosił szereg poprawek, przyczem dowodził, że wedle jego obliczeń, zapowiadane przez rząd ulgi w podatku obrotowym mogą wynieść około 40 miljonów zł., podczas, gdy projekty podwyżek zwiększą obciążenie podatkowe o przeszło 100 miljonów.

Następnie poseł Zaręba (P. P. S.) i pos. Langer (Klub ludowy) przemawiali przeciwko ustawie.

Oba projekty rządowe przyjęto w drugiem czytaniu, przyczem uwzględniono poprawkę, zgłoszoną przez rząd. Jutro komisja przystąpi do obrad nad projektem o ściąganiu zaległych podatków w naturze.

OCHRONA PRACY.

Dziś, o godz. 11, odbyło się posiedzenie komisji ochrony pracy, na którem powierzono pos. Tomaszkiewiczowi (BB) do zreferowania rządowe projekty ustaw, dotyczące zmian w ustawie o czasie pracy oraz w ustawie o pracy młodocianych i kobiet. Na tem obrady skończono i wyznaczono następne posiedzenie na dziś, o godzinie 1 w południe.

SPIS LUDNOŚCI.

Dziś, o godz. 11 przed południem, odbyło się posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej, na którem pos. Dunin - Markiewicz (BB) referował projekt nowelizacji art. 9 ustawy w sprawie organizacji statystyki administracyjnej. Komisja przyjęła jednogłośnie projekt w brzmieniu rządowem, wedle którego drugi powszechny spis ludności odbędzie się dn. 9 grudnia b.r., następne zaś — co 10 lat w dniu, ustalonym każdorazowo przez Radę ministrów.

Pozatem pos. Rymar (Klub narodowy) i Bogusławski (Stronnictwo ludowe) zwrócili się do przewodniczącego o przedłożenie zapowiedzianego już dawniej przez rząd projektu o uchyleniu obowiązku samorządów co do przyjmowania chorych, ubezpieczonych w Kasach chorych do szpitali samorządowych po połowie cen obowiązujących. Przewodniczący pos. Polakiewicz obiecał zwrócić się w tej sprawie do rządu.

MOBILIZACJA W CHINACH

Protest przeciw bojkotowi towarów japońskich.

LONDYN, 7.10. Z Szanghaju donoszą, że napięcie chińsko - japońskie zaostrza się z godziny na godzinę. W odpowiedzi na japońską demonstrację flotową u ujścia rzeki Jangtse zostały w dolinie tej rzeki zmobilizowane garnizony chińskie.

W rządowych kołach chińskich obawiają się blokady portów chińskich przez flotę japońską.

W Nankinie doręczono ostrą notę japońską, w której rząd tokijski protestuje energicznie przeciwko bojkotowaniu przez Chiny towarów japońskich i domaga się wydania ostrych zarządzeń przeciwbojkotowych.

„Times" donosi z Tokjo, iż rząd japoński skierował do Szanghaju krążownik „Tokiwa", celem ostrzeżenia rządu chińskiego przed niebezpieczeństwem agitacji wrogiej dla Japończyków.

W związku z zaostrzeniem się sytuacji w Mandżurji, w kołach genewskich panuje przekonanie, że na dzień 14 października będzie musiało być zwołane specjalne posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Rada Ligi zajmie się wyłącznie zatargiem japońsko - chińskim.

Najwyżej 400 tys.

BEZROBOCZYCH W POLSCE.

WARSZAWA, 7.10 (Tel. wł.). Instytut badania konjunktur wyraził przekonanie, że gdyby warunki konjunkturalne nie zmieniły się na lepsze, to liczba bezrobocznych w punkcie kulminacyjnym nie przekroczy 400 tys. osób.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA

Wczoraj, w 23 dniu ciągnienia 5-ej klasy 23-ej polskiej loterji państwowej padły następujące wygrane:

15.000 zł. — Nr. 103571.
10.000 zł. — N-ry: 15710 174576 176080.
5.000 zł. — N-ry: 133752 188711.
3.000 zł. — N-ry: 30107 37108 145432 208285.

PO WYBORACH NA ŁOTWIE
WROGOWIE POLAKÓW PONIEŚLI KLĘSKĘ.

Wilno, 6 października.

W ub. niedzielę odbyły się wybory do parlamentu łotewskiego, które wzbudziły w Polsce i wśród zamieszkałych na Łotwie Polaków żywe zainteresowanie z powodu ostatnich prześladowań Polaków, zainscenizowanych zwłaszcza w przededniu akcji wyborczej.

Jak się okazuje, w wyborach tych wrogie Polsce elementy poniosły zdecydowaną kleskę, a równocześnie zamieszkali na Łotwie Polacy znakomicie przeciwstawili się represjom i wykazali większą liczbę głosów.

Przedewszystkem chodzi o tak zw. „prawicę nacjonalistyczną", zwaną także grupą Berga, od swego przywódcy, jednego z najbardziej zawziętych przeciwników polskości na Łotwie. Najbliższym współpracownikiem Berga był Petrewic, dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, któremu w pierwszym rzędzie zawdzięczać należy bezprzykładne w ostatnich czasach zarządenia antypolskie. O ile sądzić można z dotychczasowych obliczeń, grupa Berga nie otrzymała ani jednego mandatu.

Klęska polonofobów łotewskich świadczy o wyrobieniu politycznem szerszych mas łotewskich, zwłaszcza łotewskich włościan, którzy jako drobni właściciele ziemscy, przedewszystkiem obawiają się wpływów komunistycznych i widzą w Polsce oparcie przeciwko bolszewickiemu wschodowi. Zaznaczyć wypada, że w Łotwie udział w wyborach bierze również armja, która związana z nami braterstwem broni z lat 1919 — 20, przyjaźnie dla Polski jest usposobiona i w znacznej mierze przyczyniła się do klęski grupy Berga.

Charakterystycznem jest, że w obecnych wyborach skrajna prawica szła ręka w rękę z... socjalistami. Łączyła ich wspólna nienawiść do Polaków, podyktowana socjalistom przez Moskwę. Socjaliści wejdą do nowego sejmu dość znacznie osłabieni, natomiast wzrośli na siłach komuniści. Objaw ten zresztą powszechny, że w walce między socjalistami a komunistami zwyciężają bardzo skrajni komuniści.

Umiarkowane Centrum demokratyczne, na którego czele stoi b. prezydent Zemgał, wyszło z wyborów zwycięsko, dość znacznie wzmocnione. Również umiarkowany „Związek włościan" wyszedł z wyborów zwycięsko.

Mniejszości narodowe utrzymały się mniejwięcej przy dotychczasowym stanie posiadania. Polacy prawdopodobnie otrzymają dwa mandaty. Dodać wypada, że akcja dywersyjna wszczęta przez renegata ks. Ławrynowicza spaliła na panewce. Ks. Ławrynowicz mandatu nie uzyskał i potrafił oberwać nam zaledwie parę tysięcy głosów.

Gdy w 1928 roku na listę polską w Letgalji padło 8.694 głosy, to w 1931 r. na obie listy (listę Związku Polaków i listę ks. Ławrynowicza) oddano 10.961 głosów.

Najhaniebniejszą rolę spełnił zausznik rozpolitykowanego szowinisty łotewskiego ks. biskupa Ranzana, ks. Ławrynowicz z Dyneburga, który nadużywając ambony zdołał obałamucić część ludności polskiej, odciągając ją od listy polskiej. Kss. Ławrynowicz wytąpił jako zdrajca i zdecydowany wróg ludności polskiej, której od kilku lat starał się przewodniczyć.

W związku z wyborami do sejmu łotewskiego młodzież akademicka urządziła w Wilnie pochód demonstracyjny, który pociągnął przed konsulat łotewski, gdzie odśpiewano Rotę.

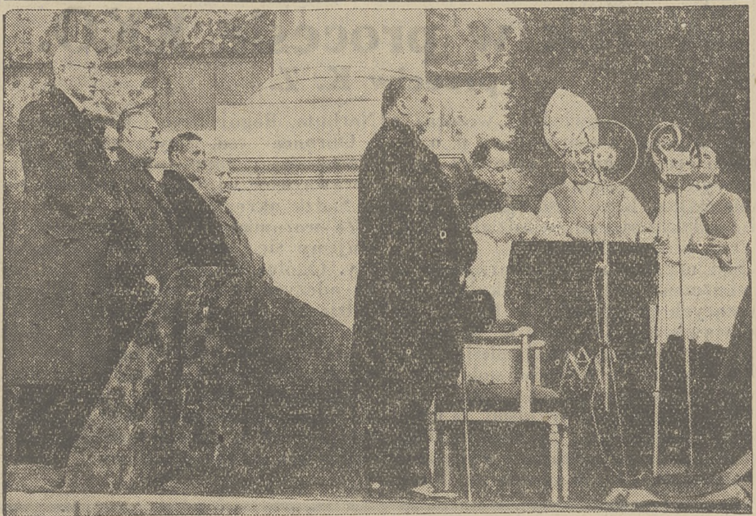
Przypuszczać należy, że wobec klęski grupa Berga nie powróci do władzy i że nowy rząd łotewski wycofa się z walki z ludnością polską.

D. W.



ODWETOWCY W NIEMCZECH.

Generał Ludendorff, działający dotychczas o w Monachjum, rozszerzył swoją działalność na Berlin, gdzie założył biuro propagandowe. Jak widać na sposób handlowy reklamowane.



DZIEŃ KATOLICKI W WIEDNIU.

W Wiedniu odbył się dzień katolicki, w czasie którego odprawione zostało nabożeństwo za cierpiącą ludzkiść. Ilustracja przedstawia kazanie kardynała arcybiskupa ks. dr. Pfiffla, słuchanego przez dziesiątki tysięcy wiernych.

Samolot antyfaszystowski
nad Rzymem.

W niedzielę ukazał się ponad Rzymem tajemniczy samolot, który po rozrzuceniu nad miastem ulotek antyfaszystowskich odleciał w kierunku zachodnim. W sprawie tej przynoszą dzienniki rzymskie trochę szczegółów:

Na lotnisku Marignane pod Marsylją wylądowali w niedzielę rano dwaj lotnicy niemieccy z Monachjum, Bruening i Rainer, oświadczając władzom francuskim, że oczekują pewnego Anglika, nazwiskiem Murris, który ma nabyć ich aparat do lotu do Barcelony. Popołudniu Murris przybył, zapłacił za samolot gotówką, załadował do niego 2 wielkie pakunki i odleciał rzekomo do Barcelony.

Przed startem rzekomy Murris umówił się z lotnikami niemieckimi, że na drugi dzień spotka się z nimi w pewnym hotelu w Nizzy. Po przybyciu do umówionego hotelu lotnicy zastali list, w którym Muris zawiadomił ich, że nie leci do Barcelony, lecz do Rzymu, celem rozrzucenia ponad miastem ulotek antyfaszystowskich, a z Rzymu będzie się starał dotrzeć na Korsykę.

O wypadku tym lotnicy donieśli policji francuskiej, która czyni dalsze poszukiwania za tajemniczym lotnikiem. Samolot nie dotarł widocznie do Korsyki, gdyż dotąd brak o nim jakichkolwiek wiadomości.

Wyrażają przypuszczenie, że samolot nie posiadając dostatecznej ilości benzyny, nie doleciał do Korsyki i wpadł do morza.

STYLOWE MIASTO.
Jeden dzień w stolicy Pomorza.

Ile razy zdarzy się okazja przejazdu przez to śliczne miasto, nie można jej pominąć. Miasto to ma jakiś dziwny rok. Jedno z najbardziej malowniczych i stylowych w swem średniowieczu, rdzennie polskie, a przypominające czystością i schludnością zachodnio-europejskie miasta, ma tę właściwość, że po parodniowym pobycie człowiek czuje się jakiś wypoczęty i odświeżony zupełnie innemi wrażeniami.

W lecie zatrzymują się tu całe procesje wycieczek z najrozmaitszych miast, wszyscy niemal wracający z nad morza, a nie znający jeszcze Torunia, ulegają pokusie zatrzymania się choć na jeden dzień. A warto zobaczyć najczystsze gotyki kościołów toruńskich — Najśw. Marji Panny, jeden z najpiękniejszych i najbardziej może stylowych w Polsce, św. Jana i św. Jakóba. Surowe mury kościoła Marjackiego wewnątrz rozświetlone są prześlicznemi witrażami. W niektórych miejscach na murach widać stare freski, przykryte później tynkiem, z pod którego teraz się ukazują. Olbrzymie sklepienia i wielkość świątyni przytłaczają, człowiek maleje i nawet ci, którzy naogół mało zajmują sie sprawami ducha, skłonni są do kontemplacji i duchowych uniesień. A o to przecież w gotyku chodziło.

Wąskie uliczki, przepiękny ratusz, mury, bramy, zamykające dawniej wyjścia nad Wisłę, spichrze, krzywa wieża, niczem w Pizie — wszystko to stanowi wielkiu rok Torunia. Można się tutaj w marzeniach przenieść w średniowiecze, w czem nawet mało przeszkadzają przechodnie, bardzo nieliczni na bocznych uliczkach. Całe życie współczesnego Torunia koncentruje się na głównej ulicy, Szerokiej, i a kilku innych w centrum, oraz na rynku. Pozatem tramwaje łączą centrum z przedmieściami, dużemi i szeroko rozrzuconemi.

W dnie targowe rynek wygląda niezwykle malowniczo. Z okolicznych wsi i majątków zjeżdżają właściciele i włościanie z warzywami, owocami, drobiem. Pod rozpiętemi kolorowemi parasolami zasiadają panie w kapeluszach, sprzedając jabłka, gruszki i winogrona z własnych ogrodów. Bo na Pomorzu winogrona udają się bardzo często, są wprawdzie drobne i kwaskowate, ale zupełnie możliwe do jedzenia. Właścicielki folwarków nie mają fałszywego wstydu, który często przeszkadza paniom z innych dziel nic w przysporzeniu jakiegoś dochodu ze swej pracy. W kapeluszach zasiadają przy straganie albo wozie i nikogo to tutaj nie dziwi.

Toruń lubi kwiaty. Pod ratuszem w dnie targowe rozstawione są całe przenośne klomby. Bukiety, doniczki wieńce i całe naręcze kwiatów. Handel idzie zawsze dobrze. Zamiłowanie do kwiatów widać zresztą po ilości czerwonych pelargonji i kolorowych petunij na oknach i balkonach.

Gród ten jest tak gościnny, że trudno się nieraz zeń wydostać. Jest to może największym minusem Torunia.

Haen.

Z DNIA.

1.132.930 złotych
W CIĄGU TRZECH DNI.

Jak donosi „Gazeta Warszawska", Bank Gospodarstwa Krajowego wystosował pismo do Centrali akademickich Bratnich Pomocy na uczelniach warszawskich, żądając zapłacenia w ciągu trzech dni od daty wysłania pisma, 1.132.930 złotych za odsetki od udzielonych kredytów budowlanych. Dziwna rzecz, pismo to przyszło wtedy, gdy młodzież akademicka złożyła dokładny plan finansowy tak Bankowi Gospodarstwa Krajowego, jak i Min. WR. i OP., kiedy odbyła się rewizja ksiąg Centrali, dokonana przez specjalną komisję BGK. i Min. WR. i OP., stwierdzająca całkowity porządek i kiedy zostały dane obietnice młodzieży przez min. WR. i OP. i p. marszałka Senatu prezesa Rady naczelnej pomocy młodzieży akademickiej Raczkiewicza, iż sprawy finansowe zostaną przychylnie załatwione. Fakt ten zbiega się z momentem objęcia Min. WR. i OP. przez p. Jędrzejewicza.

Parę dni temu wyszedł okólnik, stwierdzający, że władze państwowe nie uznają naczelnej reprezentacji młodzieży — Naczelnego Komitetu Akademickiego, obecnie zaś nadesłano list, uderzający w gospodarczą stronę życia akademickiego. Do czego polityka rządu zmierza?

W okresie niezmiernie ciężkiego kryzysu, gdy największe firmy i banki nie mogą podołać zobowiązaniom pieniężnym — młodzież akademicka w swej ogromnej większości niezamożna, dała dowody jaknajdalej idącej dobrej woli. Złożyła ona za pośrednictwem Centrali akademickich Bratnich Pomocy w Warszawie dokładny plan spłaty zaciągniętych pożyczek budowlanych. Młodzież liczyła na własne siły, dobrą wolę BGK. i Min. WR. i OP. Tymczasem BGK., który latami czeka na spłacanie długów, zaciągniętych przez przemysłowców, ziemian i wielkich przedsiębiorstw—żąda w przeciągu trzech dni zapłaty tak wielkiej sumy od młodzieży akademickiej. Młodzież spotkała się niestety z posunięciem godzącem w jej wielki dorobek, jakim są domy akademickie — oraz z próbą osłabienia ich najpożyteczniejszych organizacyj — Bratnich Pomocy.

Stare koryto

Żydzi są w Polsce zwolennikami sanacji, chociaż narzekają na nią dosyć często. Mimo to od czasu do czasu wyrwie się Żydom jakaś dosadna ocena rzeczywistości.

„Nasz Przegląd" (nr. 270), warszawski dziennik sjonistyczny, pisząc o nastrojach politycznych, pozwolił sobie na taką uwagę:

W ciężkim tym okresie przycichła **banda** nadwornych błaznów, gotowa do wysługiwania się każdej **silnej władzy**, każdej potędze, która może udzielić **protekcji**.

W bandzie tej zaczęto spekulować na czerwone konjunktury, lecz gdy dostrzeżono, że w społeczeństwie bierze jednak górę siła równowagi, powrócono wnet do **starego koryta**.

Żydzi mają nieraz złośliwe dowcipy nawet dla... przyjaciół.

LĄDOWANIE POLSKICH LOTNICZEK.

Lotniczki polskie pp. Olszewska i Sikorzanka, Wardasówna i Lierówna, odbywające raid okrężny po kraju, w drodze z Grodna do Warszawy zmuszone były z powodu fatalnych warunków atmosferycznych i gęstej mgły lądować przymusowo w odległości około 160 klm. od stolicy. Lądowanie odbyło się w najzupełniejszym porządku. Lotniczki spodziewane są wkrótce w Warszawie.

UWAGI.

216 zł. 80 gr.

216 zł. 80 gr. Tyle tylko zebrał komitet do spraw bezrobocia (jak się to właściwie nazywa niewiadomo, bo w każdej miejscowości inaczej) w Dąbrowie w ubiegłą niedzielę, w czasie kwesty ulicznej. Skromnie i drobnemi literkami informację o wyniku tej zbiórki podał „Expres Zagłębia" i zupełnie słusznie: niema się czem chwalić. Ta mała suma, zebrana na rzecz ofiar bezrobocia w Dąbrowie, daje jednak dużo, bardzo dużo do myślenia, zmusza do zastanowienia się nad samą akcją. Przedewszystkiem wnioski z tego powinni wyciągnąć organizatorowie akcji, oficjalni, z nominacji organizatorowie.

Mówi się bowiem cągle o ofiarności społecznej, o dobrowolnych opodatkowaniach, o samorzutnej akcji ludności śpieszącej z pomocą najbiedniejszym. A tymczasem owe 216 złotych, zebrane w mieście kilkudziesięciotysięcznem mówią zupełnie co innego, jaskrawo zaprzeczają dotychczasowemu optymizmowi, nasuwają niewesołe horoskopy, wręcz świadcząc o zupełnej obojętności społecznej.

Czy tak jest istotnie? Czy takie wnioski można wysnuwać? Zdaje się, że nie.

Mało jest zapewne tak ofiarnych społeczeństw na świecie, jak polskie. W dziejach narodu naszego mieliśmy tysiączne dowody. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, jeżeli się zważy, że Polacy z natury usposobienia romantycznego, idealistycznego i lekkomyślnego zawsze szczodrzy byli w daninach, ale o ile umiało się do nich zaapelować, o ile stwarzało się atmosferę zaufania do poczynania, które wymagało tej ofiarności.

Nie potrzeba zresztą daleko sięgać pamięcią. Wystarczy przypomnieć sobie pierwsze lata niepodległości i rok 1920. Przecież politycznej jednomyślności nie było, ale ofiarność była jednomyślna. A dzisiaj tego niema. Dlaczego? Najwidoczniej niema tego zaufania, bez którego nie można myśleć, aby akcja mogła być uwieńczona powodzeniem.

Cały, dość sumiennie opracowany pomysł pomocy bezrobocznym, może okazać się fatalnym w wykonaniu, jeżeli zapoczątkowane metody w organizowaniu komitetów, stosowane będą nadal. Dzisiaj już każdy się orjentuje, że czynnik społeczny, obywatelski ma odegrać rolę dekoracji, potrzebnej do przysłonięcia nazewnątrz udziału czynników oficjalnych i zasugerowania społeczeństwa, że nowe przymusowe daniny płaci... dobrowolnie. Wszystko to bowiem, co się robi dotychczas, z powodzeniem mogłyby wykonać starostwa, czy komisaryczne zarządy w miastach. Wszystkie dobrowolne opodatkowania niezadługo okażą się fikcją i mogą być płacone ze zgrzytaniem zębów, tak samo, jak duże wątpliwości wzbudzą „dobrowolne opłaty" do biletów widowiskowych lub znaczków przy podaniach i prośbach załatwianych w rozmaitych urzędach. Zmuszanie klijenta w tej czy innej formie do płacenia daniny przy załatwianiu sprawy urzędowej, a jak słychać, miały już miejsce takie wypadki, że wręcz zaproponowano szybkie załatwienie sprawy, o ile wpłacona zostanie większa suma, nabrać może cech szantażu. Wprawdzie w dobrej sprawie, ale szantaż zostanie szantażem i nie można w akcji etycznej używać środków nieetycznych.

U samego zaczątku działalności społecznej, której powodzenie uwarunkowane jest jednomyślnością szerokich warstw, wkrada się chaos, błędne ujmowanie sprawy, a prócz tego dzieją się nietakty w stosunku do tych, na których szczodrobliwości opiera się plan działania. Czyż nie jest bowiem nietaktem zapraszanie na zebranie kilkudziesięciu przedstawicieli społeczeństwa, w tem osobistości bardzo poważnych i zasłużonych, aby zechciały wybrać komitet, oświadczając na wstępie, że... przewodnictwo jest z nominacji!... Czy w takich warunkach można mówić o zaufaniu i pozyskaniu społeczeństwa? Czy to nie jest nietaktem najwyższego stopnia w tej sytuacji, gdy przecież w grę wchodzi nie przymus organizacyjny a dobra wola obywateli.

I w tem tkwi już pierwszy grzech śmiertelny, z którym się narodził pomysł przymusowego organizowania komitetów dla... dobrowolnego zbierania ofiar. Przymus wyłącza dobrowolność, a ofiarność w swojem założeniu ma już dobrowolność, w przeciwnym razie nie byłaby ofiarnością. O tem, zdaje się, zapomnieli zwolennicy systemu koszarowania społeczeństwa i batem pędzenia do służby publicznej. System taki, do niedawna z powodzeniem stosowany na Wschodzie, nie utrzyma się u nas, w kraju o kulturze zachodnio - europejskiej. A najlepszym dowodem tego, przerażającym w swej jaskrawości dowodem, to owe 216 złotych. zebrane w ciągu całego dnia w Dąbrowie. I nie można będzie się pocieszać dużemi wpływami z „dobrowolnych" dopłat pocztowych czy kolejowych lub kinowych. W tej sytuacji zresztą i te dobrowolne dopłaty i opodatkowania, nie będące niczem innem, jak nowym podatkiem, misternie skonstruowanym pod dekoracją społeczną, nie będą tak dużemi, jak powinny być, o ileby cała akcja organizowana była inaczej.

O tem, że jest źle organizowaną, świadczą najlepiej owe 216 złotych i 80 groszy.

as.

Wyrok w procesie KKO.

przeciw K. Z.

Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj o godz. 2 popoł. asesor sądowy p. o. sędziego grodzkiego p. Lejbowicz ogłosił wyrok w sprawie z oskarżenia Komunalnej Kasy Oszczędności przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu K. Z. red. Stryjewskiemu.

Sąd uznał winnym oskarżonego za umieszczenie szeregu artykułów, dotyczacych gospodarki w KKO. i na podstawie art. 540 cz. 2 K. K. skazał red. Stryjewskiego na 1 miesiąc więzienia, opłacenie kosztów sądowych i kosztów postępowania karnego.

W motywach sąd wyjaśnił, że uznał winę oskarżonego za udowodnioną, opierając się na zeznaniach świadków, w szczególności zaś świadków: Boxy, Narbuta, Rogójskiego i Czaplickiego.

Obrońca red. Stryjewskiego mec. Krzemuski zapowiedział apelację. Sprawa więc wkrótce już znajdzie się w Sądzie okręgowym.

Ze zrozumiałych względów wstrzymujemy się od wszelkich komentarzy. Ogólną uwagę zwracał fakt, że na odczytaniu wyroku nie było w sądzie nikogo z przedstawicieli KKO., choć jest wśród nich kilka osób silnie i bezpośrednio zainteresowanych w wyniku procesu. Ich niepokój w czasie przewodu sądowego, który ujawnił wiele niedomagań KKO., znikł, gdy już nie o opinję publiczną chodziło, lecz o wyrok sądowy.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

8 CZWARTEK

Dziś Pelagji
Jutro Dyonizego B.
Wschód słońca 5 m. 48.
Zachód „ 17 m. 1.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Dziesięciu z Pawiaka.
PALACE: Miłość żorżety.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Monte Carlo.

CZELADŹ
CZARY: Przyjaciel domu".

DĄBROWA
WANDA: Dziesięciu z Pawiaka.

ZAWIERCIE
STELLA: Orkan.

OLKUSZ
ORZEŁ: Grzeszne kobiety.

× **OSOBISTE.** P. Stanisław Romański komisarz policji państwowej został mianowany referendarzem w starostwie będzińskiem. P. Romański obcjmie prawdopodobnie referat bezpieczeństwa publicznego

× **11 LISTOPADA ŚWIĘTEM?** Jak się dowiaduje „Il. Kurjer Codz.", począwszy od roku bieżącego dzień 11 listopada, jako dzień odzyskania niepodległości państwa, uznany został (czy przez Sejm? przyp. red. K. Z.), za święto państwowe. W dniu tym urzędy państwowe i wszystkie sklepy będą nieczynne.

× **REDUKCJE W SĄDOWNICTWIE.** Jak się dowiadujemy na terenie Sądu okręgowego w Sosnowcu ma być zredukowanych 18 urzędników sądowych i 6 woźnych.

× **Z ŻYCIA STRAŻY OGNIOWEJ W GRODŹCU.** Dnia 11 b.m. odbędą się ćwiczenia strażackie straży ogniowych ochotniczych w Grodźcu, z następującym programem: O godzinie 8.30 rano zbiórka drużyn strażackich na placu straży ogniowej ocohtniczej wiejskiej przy ul. Czeladzkiej; o godz. 8.45 rano raport; o godz. 8.50 wymarsz do kościoła parafjalnego na Mszę św.; o godzinie 10.30 defilada ; o godzinie 11 ćwiczenia wspólne straży ogniowych wiejskiej i Tow. zakładów Solvay na placu strażackim przy ulicy Czeladzkiej.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w czwartek o godz. 7.30 i 9.30 — dwa przedstawienia bezkonkurencyjnej rewji Hemara, Tuwima i Sygietyńskiego p.t. „**Humor krzepi**". Znakomici artyści teatrów „Qui pro quo" i „Morskie Oko": Stanisława Karlińska — pełna wdzięku i urody królowa mody, Leo Fuks, fenomenalny piosenkarz, tancerz i muzyk, Irena Carnero — doskonała interpretatorka tang, Edmund Minowicz — były reżyser operetki sonowieckiej, Heinrich-Prokopiakówna — słynna para baletowa, Lopek Boruński, Władysław Janecki, oraz Tacjan-Girls zaprezentują się po raz drugi naszej publiczności. Rewja ta przez szereg tygodni grana była w Łodzi i Krakowie przy stale wypełnionych widowniach. Przedsprzedaż biletów w składzie mat. pism. Wł. Czechowskiego.

W CZELADZI.

Zespół teatru miejskiego w Sosnowcu odegra w sali kina „Czary" ostatnią nowość komedję B. Connersa pt. „Roxy".

W DĄBROWIE GÓRN.

W sobotę 10 bm. o godz. 7 i 9 wiecz. dwa przedstawienia wielkiej rewji Hemara, Tuwima i Sygietyńskiego pt. „Fuks wygrywa" z Stanisławą Karlińska. Leo Fuksem, Ireną Carnero, Edmundem Minowiczem i in. Przed sprzedaż biletów w cukierni WP. Pietrzaka.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Piątek 9 bm. — Koncert „Echa" na bezroboczych — godz. 19.30.
Sobota 10 bm. — „Wesoła Wdówka"—19.30

× **REWIZJA EMERYTUR.** Od kilku miesięcy władze skarbowe prowadziły dokładną rewizję pobieranych ze skarbu państwa emerytur. Rewizja miała na celu wykazanie, czy przy pobieraniu emerytur nie popełniane są nadużycia, a w szczególności, czy korzystający z emerytur nie czerpią dochodów z pracy w służbie państwowej, czy wymiary nie przekraczają norm i t.d. W wyniku rewizji stwierdzono pewną liczbę niedokładności, przyczem już od 1 października wypłacono uposażenia emerytalne według skorygowanych stawek. W nieznacznej ilości wypadków cofnięto emerytury. Rewizja ma być ukończona już w najbliższym czasie. Szereg emerytów, dotkniętych wynikami rewizji, wniósł skargę do władz wyższej instancji.

× **BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY W ZĄBKOWICACH!** Zarząd Koła O. Z. P. R. R. P. w Ząbkowicach zawiadamia, że w dniu 11 b.m. o godz. 11 odbędzie się ogólne zebranie miesięczne Koła Równocześnie odbędzie się dalsza część wykładów z cyklu „Służba w polu". Obecność wszystkich członków **obowiązkowa.**

Obchód uroczystości

CHRYSTUSA KRÓLA.

W bieżącym miesiącu przypada uroczystość Chrystusa Króla, którą postanowiła odpowiednio uczcić Liga parafjalna i Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich w Dąbrowie, zapraszając do współpracy wszystkie organizacje jakie znajdują się na terenie Dąbrowy.

Onegdaj w lokalu Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich w Dąbrowie przy ulicy Kościuszki 18, odbyło się organizacyjne zebranie zaproszonych delegacji. W zebraniu wzięli udział miejscowi księża wraz z ks. dziekanem St. Mazurkiewiczem, oraz przedstawiciele organizacyj i szkół; reprezentowane były: katolicki Związek Polek, Narodowa organizacja kobiet, Zw. pracy obywatelskiej kobiet, T-wo „Sokół", Związek „Praca Polska". Związek podoficerów rezerwy, Związek strzelecki, Stow. sług św. Zyty, Stowarzyszenie kupców, szkoła górnicza, szkoła handlowa i gimnazjum żeńskie.

Program uroczystości przewiduje: w niedzielę, dnia 25 października r.b. zbiórka wszystkich organizacyj ze sztandarami przed domem Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, skąd pochodem z orkiestrą udadzą się wszyscy na nabożeństwo o godz. 11 rano. Wieczorem akademja w dużej sali Stow. robotników chrześc. w której wezmą udział delegacje ze sztandarami.

Następnie powołano Komitet uroczystości w składzie następującym: przewodnictwo Komitetu: ks. dziekan St. Mazurkiewicz, inż. J. Weber, prezes Ligi katolickiej i p. K. Marzec, prezes Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich w Dąbrowie; sekretarz Komitetu p. A. Buchta; Do poszczególnych sekcyj zaproszono: pp. Kalińską, Srokowską, Wąsikową, Szymańskiego i Majkę. Sekcje Komitetu przystąpiły już do intensywnej pracy.

× **JEDNOLITE BILETY PRZEJAZDOWE DLA WSZYSTKICH AUTOBUSÓW.** Ministerstwo robót publicznych wyda specjalne bilety przejazdowe dla przedsiębiorców autobusowych. W cenie tych biletów zawarte już będą opłaty na fundusz drogowy. Najniższa opłata wynosić będzie 5 groszy od biletu, następnie wzrastać będzie o dalsze 5 groszy, aż do jednej trzeciej ceny biletu.

× **PRZEGLĄD GÓRNICZO - HUTNICZY** przynosi w ostatniem wydaniu za wrzesień (nr. 9) następujące artykuły: Inż. A. Smoleński — Kolejki elektryczne i prądy błądzące w kopalniach; inż. Ludwik Benis — Głębienie szybu Wielki Jacek poprzez stare zroby; inż. Wacław Cybulski — Metoda badania pośredniego spłonek wybuchowych, oraz inne.

× **Z P. CZERW. KRZYŻA.** Dnia 5 bm. odbyło się pod przewodnictwem dr. K. Rydera kolejne posiedzenie zarządu oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża na pow. Będziński, na którem dr. Rajss, referent spraw drużyn ratowniczych, złożył sprawozdanie z odbywającego się kursu ratownictwa przeciwgazowego w Niwce, oraz o zamierzeniach zorganizowania dalszych kursów. Dr. Welfe, referent spraw sióstr miłosierdzia, złożył sprawozdanie z zapisów na kurs sióstr, który się ma rozpocząć w listopadzie. Dr. K. Ryder złożył sprawozdanie ze stanu organizacji pogotowia ratunkowego, o które się tak domaga opinja społeczna Zagłębia i przytoczył trudności, na jakie napotyka zarząd oddziału przy realizacji tej doniosłej instytucji. Na zjazd prezesów oddziałów Okręgu Kieleckiego, który się odbędzie w Kielcach w dniu 11 b.m. zarząd delegował prezesa dr. K. Rydera, a w następstwie skarbnika zarządu, dyr. Lewandowskiego. Na odczytaniu korespondencji i załatwieniu kilku bieżących spraw wyczerpano porządek dzienny posiedzenia.

× **PORTRECISTA — OSZUST.** Policja czeladzka otrzymała doniesienie, iż w mieście operował niejaki Karol Wuczyna z Łodzi, który przedstawiając się jako agent firmy portretowej „Diana" z Poznania, nabrał szereg osób. Przy zamówieniach W. pobierał zaliczki, przyczem ani portretów, ani też zaliczek nie zwrócił. Jak się okazało Wuczyna nie jest agentem „Diany". to też policja poszukuje oszusta.

Mówią że...

mecenas Pawelek w przemówieniu swojem, używając porównania o „owej dziewicy ewangelicznej, co to kapitał zebrała i cnotę ocaliła“ stworzył anegdotę w stylu marjawickim: zarówno w sensie bluźnierczym, jak i... erotycznym.

Czy jednak wolno adwokatowi stwarzać anegdoty z ostrzem wymierzonym przeciw Ewangelji? A w dodatku w sądzie, gdzie zastępuje poważnych klijentów, czy wolno mu w ich imieniu w ten sposób interpretować Ewangelję?

„Miesiąc propagan. Śląska“

Analogicznie do zeszłorocznego „Miesiąca propagandy Pomorza“ Związek obrony kresów zachodnich organizuje w listopadzie roku bieżącego na terenie całego państwa „Miesiąc propagandy Śląska“. Celem tego „miesiąca“ jest: Uczczenie 10-lecia walki o wyzwolenie Śląska oraz powrotu tej odwiecznie polskiej ziemi do Ojczyzny; Pogłębienie wśród najszerszych warstw społeczeństwa znajomości spraw śląskich oraz znaczenia Śląska dla Polski; Stwierdzenie stanu polskości tej ziemi, jako najwymowniejszej odpowiedzi na wszelkie zakusy niemieckie: Przypomnienie społeczeństwu polskiemu, iż po drugiej stronie granicy żyją setki tysięcy Polaków, narażonych na brutalny ucisk i próby germanizacyjne ze strony władz i organizacyj niemieckich; Zebranie funduszów na wzmożenie prac kulturalno-oświatowych i narodowych na Śląsku.

Akcja propagandowa prowadzona będzie podobnie jak w roku ubiegłym przez organizowanie akademij, wieczorów, manifestacyj, odczytów, wyświetlanie przeźroczy oraz filmu propagandowego, wygłaszanie audycyj radjowych, rozpowszechnianie wydawnictw i t. p.

W czasie od 1 do 15 listopada odbywać się będą zbiórki pieniężne w postaci sprzedaży znaczków propagandowych, kwest i t. p.

Organizacją akcji „Miesiąca propagandy Śląska“ zajmuje się Związek obrony kresów zachodnich oraz specjalne komitety, powoływane zarówno dla terenu całego państwa, jak też dla poszczególnych ziem. W skład komitetów wchodzą przedstawiciele władz, wojska, duchowieństwa, organizacyj społecznych, zawodowych i t. p.

Uruchomienie wodociągu
W DĄBROWIE.

Jak już nadmienialiśmy, po zawarciu umowy przez Magistrat Dąbrowy z Tow. francusko - włoskiem na dostawę dla miasta wody, postanowiono do czasu wybudowania przez Tow. francusko-włoskie stacji pomp i filtrów, obecnie dostarczaną przez Tow. wodę skierować do sieci miejskiej. Odpowiednie prace są na ukończeniu i w sobotę, dn. 10 bm. nastąpi przełączenie.

Jest rzeczą zrozumiałą, że z wody tej nie będzie jeszcze mogła korzystać ludność, gdyż najpierw miejska sieć wodociągowa musi być gruntownie przepłukana i zdezynfekowana. Potrwa to około 2 tygodni i dopiero wtedy wodociąg miejski zostanie oddany do użytku publicznego. A więc w niedługim już czasie ludność Redenu, Staszica i innych przedmieść otrzyma dobrą i w dostatecznej ilości wodę.

Telefonować do Francji
MOŻNA Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI.

Dotychczas polskie miejscowości i to większe mogły przeprowadzać rozmowy telefoniczne ze wschodniemi departamentami Francji, oraz z Paryżem. Stan ten gruntownie zmienił się w ostatnich tygodniach. Oto można porozumieć się telefonicznie z każdej miejscowości polskiej lub każdej miejscowości francuskiej. Opłata jest niejednolita, zależnie od pasa terytorjalnego. Polska została podzielona w ten sposób na sześć obszarów i zależnie od większej lub mniejszej odległości, opłata za 3-minutową rozmowę waha się od 45 do 60 franków (16 do 21 złotych).

Komu to potrzebne?
Prasa sanacyjna mylnie informuje społeczeństwo.

Jak stwierdzają liczne fakty i dowody, sfery sanacyjne, pełne optymizmu i radosnej twórczości nie doceniały znaczenia klęski bezrobocia i nie przedsiębrały w odpowiednich momentach skutecznych środków zaradczych. Dopiero w ubiegłym roku, kiedy klęska bezrobocia zaczęła przybierać niepokojące rozmiary, zajęto się w swoisty sposób tak ważnem zagadnieniem. Mianowicie, zamiast celowej i skutecznej akcji, zaczęto stosować obietnice i zapowiedzi, licząc, że to w zupełności wystarczy. A więc najpierw, w okresie zimowym, wzywano do wytrwania, zapewniając, że na wiosnę bezrobocie zostanie zlikwidowane. Przyszła wiosna i wtedy w prasie sanacyjnej szczegółowo wyliczono, jakie to roboty zostaną podjęte, celem zatrudnienia bezrobocznych. Na naszym np. terenie „Ekspres Zagłębia“ niejednokrotnie podawał: w których miejscowościach i jakie zostaną podjęte prace, oraz ilu bezrobocznych znajdzie przy nich zajęcie. Podług tych twierdzeń, bezrobocie miało prawie zniknąć w naszym ośrodku, a jak było w rzeczywistości, wiadomo choćby z komunikatów P.U.P.P.

Ostatnio znów, z racji podjęcia przez sfery rządowe akcji pomocy bezrobocznym, jesteśmy świadkami nowego tricku prasy sanacyjnej, mającego na celu zdezorjentowanie opinji i wykazanie szybkich skutków dodatnich podjętej akcji.

W niedzielnym nr. „Ekspres Zagłębia“ podał wiadomość, iż **w ostatnim tygodniu 1000 robotników znalazło pracę w Sosnowcu, dzięki ograniczeniu pracy kobiet i małoletnich.** Widocznie później spostrzeżono, że wiadomość ta, choćby w zestawieniu z komunikatami P.U.P.P. może wydać się dziwną, jeżeli nie wręcz podejrzaną, gdyż wczoraj została powtórzona, jednakże z tą zmianą, że wspomniany tysiąc robotników znalazł pracę w okresie ostatnich... trzech tygodni. Jednocześnie wymieniono zakłady, które przyjęły tych robotników. Z obliczenia wynika, że w rzeczywistości ilość przyjętych robotników wynosi 737 osób, przyczem największe przyjęcia, związane np. z rozpoczęciem budowy gimnazjum w Sosnowcu, lub uruchomieniem w zakładach przemysłowych nowych oddziałów, również wliczono do kategorji robót, podjętych w związku z redukcją godzin nadliczbowych i ograniczeniem pracy kobiet i młodocianych.

Takie naciąganie faktów nikogo nie przekona, natomiast wywołuje wrażenie, że sfery sanacyjne w dalszym ciągu usiłują nie konkretnymi faktami i celową akcją, lecz „grą taktyczną“ zlikwidować zagadnienie bezrobocia. aczkolwiek jest to sprawa, najmniej nadająca się do podobnego traktowania.

„Ksiądz Huszno“ i jego adwokat
chybili, strzelając w „Kurjer Zachodni“.

W lutym b.r. adwokat Pawelek wniósł do Sądu okręgowego w Sosnowcu skargę w imieniu ks. Huszny jako administratora Polsko - narodowego kościoła prawosławnego przeciwko redaktorowi naczelnemu „Kurjera Zachodniego“ T. Opiole o zniesławienie w druku w związku podaną w „Kurjerze Zachodnim“ w dniu 4 września 1930 r. notatką p.t. „Czyński i jego uczniowie“. W skardze swej adwokat Pawelek żądał ukarania redaktora nacz. dlatego, że K. Z. miał się dopuścić zniesławienia w druku ks. Huszny, jako osoby urzędowej i to „z powodu pełnienia przezeń obowiązków służbowych“.

Ta sprawa była przedmiotem rozprawy w Sądzie okręgowym w Sosnowcu w dniu 7 bm. na której pełn. red. nacz. Opioły adw. Łaszczyński podniósł, że ks. Huszno nie jest administratorem kościoła Polsko - narodowego prawosławnego, a zatem nie jest tą osobą urzędową, jaką się mianuje, że jako administrator K. P. N. nigdy przez Rząd zatwierdzony nie został oraz, że tytuł administratora, jaki mu w listach prywatnych arcybiskup Dyonizy dawał był bezprawny oraz, że nawet i tego, przez kurtuazję tylko nadawanego mu tytułu, został pozbawiony w lipcu 1929 r. o czem była wzmianka w półurzędowym piśmie kurji prawosławnej „Woskresnoje Cztenie“. Ponadto adw. Łaszczyński żądał wprost uniewinnienia red. Opioły względnie umorzenia na tej zasadzie, że skarga została skierowana przeciwko niewłaściwej osobie, ponieważ w tym czasie redaktorem odpowiedzialnym był kto inny, a dekret prasowy z dnia 10 maja 1927 r. nie obowiązuje. W toku rozprawy ks. Huszno przyznał, **że stanowisko administratora Polsko - Narodowego Kościoła Prawosławnego zostało w roku 1929 zlikwidowane** wskutek czego odpadła już potrzeba przeprowadzenia dowodu, że ks. Huszno używa w skardze niewłaściwych tytułów.

Sąd okręgowy przychylając się do wywodów obrońcy uznał, że **skarga została niewłaściwie wytoczona i postępowanie w tej sprawie umorzył.**

Walka ze skutkami bezrobocia
Akcja społeczna i organizacja komitetów.

Akcja pomocy biednym i bezrobocznym **w Czeladzi** prowadzona już od lutego b.r. pod kierownictwem ogólnie cenionego p. sędziego Wereszczyńskiego, zasługuje na specjalne uznanie. Według obliczeń bowiem do dnia 1 b.m. komitet zebrał około 12 tys. zł. wydając razem ponad 45 tys. obiadów. Przez cztery miesiące w pierwszem półroczu dożywiano 200 dzieci szkolnych, dając im codziennie szklankę mleka i bułeczkę. Ostatnio rozszerzając akcję komitetu stworzono sekcję dochodową, której przewodniczy asp. p. Bieńkowski. Postanowiono w niedzielę, każdego miesiąca po pierwszym urządzać uliczne zbiorki, przyczem pierwsza taka zbiórka dała 606 zł. i 90 gr. **Obecnie komitet wydaje dziennie 330 obiadów.** Z uznaniem należy podkreślić obywatelskie stanowisko społeczeństwa czeladzkiego, które mimo że odczuwa b. mocno kryzys, mając ogromny procent bezrobocznych, nie szczędzi ofiar dla głodnych, wykluczając przynależność stanową, oraz zapatrywania polityczne. Trzeba dodać, że mimo, iż z pewnych stron akcji komitetu usiłowano nadać charakter partyjny, to jednak próbom tym zdołano się oprzeć z powodzeniem. Gdzie ma się do czynienia z bezrobociem, nie powinno być miejsca dla polityki.

W Ząbkowicach odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli komitetów lokalnych pomocy bezrobocznym z Ząbkowic, Gołonoga, Strzemieszyc, Kazimierza i Maczek. Tematem obrad była sprawa uzgodnienia planu działalności. Pozatem **komitety mają się porozumieć co do wyboru dwóch przedstawicieli, którzy wejdą z ramienia wymienionych komitetów w skład komitetu powiatowego.**

Przy sposobności nadmieniamy, iż sekretarzem komitetu lokalnego w Ząbkowicach został p. Stapel.

Mięsa i wędlin
NIE WOLNO SPRZEDAWAĆ W JEDNYM LOKALU.

W dniu 1 listopada wchodzi w życie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa oraz przemysłu i handlu z dnia 24 czerwca b.r., zakazujące dotychczasowego handlu mięsem w stanie surowym i wędlinami w jednym lokalu. Rozporządzenie, wydane ze względów sanitarno - hygjenicznych, ustala również, że lokal, w którym sprzedawane jest mięso lub wędliny musi być jasny, olejno malowany, o nieprzemakalnej podłodze, towar zaś ma być zabezpieczony od dotyku kupujących, a sprzedawcy muszą być zdrowi i nosić białe fartuchy i kitle o długich rękawach.

W wędliniarniach i sklepach z mięsem nie mogą się znajdować żadne inne produkty, sprzedawcom zaś nie wolno zaiatwiać rachunków, przyjmować pieniędzy i wydawać reszty. Do wędliniarni i sklepów rzeźniczych wzbronione jest wprowadzanie psów, kotów i wszelkich innych zwierząt domowych.

Badania lekarskie
KANDYDATÓW DO SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

Minister oświaty wydał okólnik do kuratorów szkolnych, z tem, aby dyrekcje szkół zawodowych żądały od lekarzy, względnie lekarek szkolnych przeprowadzenia badania przed egzaminem lub ostatecznem przyjęciem wszystkich zgłaszających się do szkół zawodowych kandydatów lub kandydatek pod względem ich przydatności fizycznej i zdrowotnej do tego lub innego zawodu; nieodpowiednich zaleca okólnik dyskwalifikować, powołując się na fakt, iż w czasie badań, przeprowadzanych przez Instytut psychotechniczny w Warszawie w szeregu szkół zawodowych stwierdzono, że dość znaczny odsetek młodzieży, uczęszczającej do tych szkół, nie odpowiada pod względem fizycznym i zdrowotnym wymogom pracy w obranym zawodzie i że stwierdzone przeciwskazania zdrowotne istniały jeszcze przed wstąpieniem do szkoły.

Okólnik ma na celu z jednej strony dążność do zapobiegania t. zw. chorobom zawodowym, z drugiej zaoszczędzenie młodzieży przygotowującej się do tego lub innego zawodu, rozczarowań z powodu ewentualnej konieczności zmiany zawodu ze względów zdrowotnych.

Oszust i szantażysta
W ROLI PORUCZNIKA W. P.

Onegdaj został aresztowany przez posterunek policji w Grodźcu niejaki Kazimierz Gwoździk, bez stałego miejsca zamieszkania.

Gwoździk, podając się za porucznika rezerwy W. P. i przedstawiciela instytucyj społecznych w Warszawie usiłował wyłudzić pewną kwotę pieniężną w Grodzieckiem Towarzystwie, rzekomo tytułem należności za ogłoszenie w jednym z tygodników stołecznych.

Szantażystę przekazano sędziemu śledczemu.

Jak się okazało, Gwoździk, poszukiwany jest przez XV komisarjat P. P. w Warszawie za szereg oszustw.

OSZCZĘDNI SZKOCI.

— Kogo to operują w klinice?

— Jegomościa, który połknął piłkę golfową.

— A na co czeka ten pan, który się tak niecierpliwi w poczekalni?

— Ten? To Szkot, do którego należy piłka.

WŚRÓD PRZYJACIÓŁ.

— Mężczyzna, za którego wyjdę zamąż musi być bohaterem!

— Moja kochana, tak odpychająco przecież nie wyglądasz.

Nasz dział radjowy.

TRANSMISJA KONCERTU SYMFONICZNEGO.

Dnia 9 bm. o godz. 20.15 rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z Filharmonji warszawskiej koncert symfoniczny ze współudziałem świetnego skrzypka o europejskiej sławie Nathana Milsteina. w wykonaniu którego usłyszą radjosłuchacze koncert skrzypcowy Czajkowskiego o głębokiem podłożu romantycznem. W części symfonicznej orkiestra Filharmoniczna pod dyrekcją Walerjana Berdiajewa odegra Skrjabina poemat symfoniczny „Ekstaza", oraz Rytla poemat symfoniczny „Święty gaj".

PROGRAM RADJOWY. NA CZWARTEK 8 PAŹDZIERNIKA.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Komunikat meteorologiczny. 12.15 — „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" wygł. dyr. Sz. Mędrzecki. 12.35 — Omówienie koncertu z Filharmonji. 12.50 — Poranek symfoniczny szkolny z Filharmonji w Warszawie. 14.55 — Intermezzo muzyczne. 15.05 — Komunikat gospodarczy. 15.15 — Komunikat Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej. 15.25 — „Wśród książek" Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 15.50 — Program dla dzieci starszych. 16.20 — Lekcja języka francuskiego — kurs średni. 16.40 — Intermezzo muzyczne. 17.10 — „U zbiegu dwóch rzek i trzech granic" (okopy św. Trójcy Chocim). 17.35 — Koncert solistów. 18.50 — Rozmaitości. 19.05 — Odcinek powieściowy. 1920 — Prof. dr. Kazimierz Hartleb: „Kultura życia codziennego w dobie piastowskiej — Obraz kraju". 19.40 — Komunikaty harcerskie. 20.00 — „Najistotniejsze u zwierząt" wygł. dr. Jerzy Szpakowski. 20.15 — Koncert wieczorny. 21.25 — Słuchowisko G. K. Chesterton: „Magja". 22.10 — „Groteski amerykańskie" wyk. Warren. 22.40 — Komunikaty. 23.00 — Muzyka taneczna.

Kronika Zawiercia.

× **U HALLERCZYKÓW.** W uroczystościach hallerowskich w Krakowie w dn. 4 bm. brała udział placówka Zawiercia, której zapowiedziała swą wizytę siostra p. generała Hallera. Przyjazd pani Hallerówny nastąpi w końcu bieżącego miesiąca. W związku z tem placówka Zw. Hallerczyków w Zawierciu prosi organizacje pokrewne duchem o udział w powitaniu gorącej patrjotki. Zgłoszenia i projekty przyjmuje prezes placówki p. Wł. Modrzejewski w Zawierciu, skr. poczt. 24, możliwie do niedzieli 11 bm.

× **POMOC BEZROBOCZYM** nie powinna polegać wyłącznie na jałmużnie. Robotnik płaci składki ubezpieczeniowe, aby w razie bezrobocia mógł otrzymywać należne mu zasiłki. P. A. Brzozowski w liście do nas skarży się, iż zarejestrował się jako bezroboczy 10 sierpnia r.b., pisał wielokrotnie o wypłacenie zasiłków, jednak napróżno. Obecnie nie ma już nawet na znaczek pocztowy, zresztą nie wie dokąd się zwrócić ze skargą. Tutaj też należy okazać pomoc bezrobocznemu, nie przez datek pieniężny, ale przez poradę. Czy taka poradnia jest w Zawierciu?

× **SKARGA UCZNIÓW.** Otrzymaliśmy list z podpisami wielu uczniów i uczennic, jeżdżących codziennie do szkół w Sosnowcu i Częstochowie. Autorzy listu skarżą się na utrudnienia, jakie ich spotkały ze strony kasy biletowej w Zawierciu przy zamówieniu biletów miesięcznych. Uczniowie mieli stare zaświadczenia władz szkolnych, z fotografjami i różne dowody, stwierdzające tożsamość osób. Mimo to kasjer żądał okazania matrykuł, których szkoły ze względu na niedawno rozpoczęty rok szkolny nie zdążyły wydać. Rezultat taki, iż około 50 uczącej się młodzieży do szkół pojechać nie mogło. Wszędzie, na całym świecie, młodzież szkolna otaczana jest życzliwością, pomocą, opieką. Dlaczego ma się dziać inaczej w Zawierciu? Rzecz ta nie powinna się już nigdy powtórzyć.

× **NIE GRAJ WOJTEK...** Franciszek Kuzia z Wysokiej poznał się z jakimś jegomościem w Zawierciu, który zaprosił go do siebie. W domu spróbowano szczęścia w bardzo inteligentnej i zajmującej grze... w trzy karty. Gra była pouczająca, ale i kosztowna, p. Kuzia przegrał 30 zł. i udał się ze skargą do policji. Panie Kuzia! Czy gdyby pan wygrał, też by się pan skarżył?

× **ARESZTOWANIE.** W związku z tragiczną śmiercią młodej dziewczyny ś.p. Markówny, zaaresztowany został wskutek polecenia władz prokuratorskich współwłaściciel restauracji „Savoy" w Zawierciu, p. Sieradzki. Zmarła dziewczę pracowało w restauracji w charakterze kelnerki

Bezroboczy wobec kryzysu,

Wielkie zgromadzenie w Zawierciu.

Dnia 2 października odbyło się w Zawierciu wielkie zgromadzenie pozbawionych pracy. Sala domu ludowego była przepełniona. Po zagajeniu zebrania przez **p. Powązkę**, przemawiali przedstawiciele różnych związków robotniczych. W końcu **p. Mendraszek**, scharakteryzował stan ekonomiczny Polski, wskazał nieudolność i bezplanowość rządów sanacyjnych, które doprowadziły do tak katastrofalnego stanu państwo, przedewszystkiem zaś rzesze pracujące i odczytał rezolucję z żądaniami zebranych. W rezolucji tej, złożonej w formie memorjału, uczestnicy zebrania mówią m. in.: „Wielkie zakłady „Tow Akc. Zawiercie", zatrudniające przed paru laty 7000 robotników, od paru lat przeprowadzały kilkomiesięczne postoje, redukcje robotników i dni pracy tak, że **obecnie pozostało około 800 robotników, pracujących 2 dni w tygodniu**. Inne tutejsze fabryki czynne są również 2 lub 3 dni w tygodniu lub zupełnie unieruchomione...

W Zawierciu od paru lat wytworzyła się poważna ilość ludzi pozbawionych pracy, która ostatnio dosięgła **liczby 8.000**, co wraz z rodzinami wynosi przeszło 24.000 ludzi. Wobec ogólnej liczby mieszkańców Zawiercia, wynoszącej około 40.000, liczba skazanych na głód, wynosząca więcej, aniżeli połowę, budzi poważny niepokój i grozę. W żądaniach swych bezroboczy stawiają następujące punkty.

1) natychmiastowe zatrudnienie bezroboczych, w razie przeciwnym wypłacanie zasiłków z akcji doraźnej w wysokości normalnego zasiłku z funduszu bezrobocia, do czasu uzyskania pracy;

2) zaopatrzenie bezroboczych na zimę w produkty pierwszej potrzeby i opał;

3) zwolnienie bezroboczych i półbezroboczych od podatku od lokali jedno i dwuizbowych;

4) wprowadzenie dokarmianie dzieci w szkołach oraz pomocy dla nich w odzieży i obuwia;

5) pomoc lekarska i środki lecznicze dla wszystkich bezroboczych z Kasy chorych;

6) przyśpieszenie wprowadzenia ustawy o ubezpieczenie na starość i inwalidztwo pracy;

7) wprowadzenie we wszystkich zakładach 40-godzinnego dnia pracy;

8) uchylenie sezonu martwego;

9) darowanie drobnym płatnikom zaległych podatków i kar administracyjnych.

Rezolucję wszystkie związki, reprezentowane na zebraniu, przyjęły jednomyślnie.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

LICYTACJE MAJĄTKOW.

Jak informuje „Głos Lubelski", w wojew. Lubelskiem wystawiono na licytację 108 dóbr ziemskich.

W szczególności ulegają licytacji majątki ziemskie w pow. Lubelskim, w ilości 32, w pow. Chełmskim — 19, w pow. Lubartowskim — 8, w pow. Krasnostawskim — 14, w pow. Puławskim — 10, w pow. Janowskim — 7, licytacje z tych powiatów odbędą się w Lublinie.

W Zamościu odbędą się licytacje majątków, położonych w powiatach: Tomaszowskim w ilości 19, w Hrubieszowskim — 23, w Zamojskim — 9, w Biłgorajskim — 1.

W Siedlcach odbędą się licytacje majątków, położonych w powiatach: Sokołowskim — 9, Siedleckim — 15, Garwolińskim — 16, Łukowskim — 5, Węgrowskim — 2.

W Białej Podlaskiej odbędą się licytacje majątków, położonych w powiatach: Włodawskim — 13, Bialskim — 7, Konstantynowskim — 5, Radzyńskim — 4.

Kronika gospodarcza.

Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH. W tygodniu od 26 września do 2 października spędzono na targi: bukaji 162, wołów 44, krów 895, jałówek 107, cieląt 201, owiec 33, nierogacizny 2407, ogółem 3894 zwierząt.

W SFERACH HANDLOWYCH STOLICY krążą coraz uporczywiej pogłoski, dotychczas niezaprzeczone ze strony miarodajnej, jakoby rząd sowiecki zamierzał przystąpić w najbliższym czasie do likwidacji swojego „Torgpredstwa", tj. przedstawicielstwa handlowego w Warszawie. W tym wypadku agendy „Torgpredstwa" objęłaby mieszana spółka handlowa polsko-sowiecka „Sowpoltorg". Przyczyną tak nagłej likwidacji sowieckiego „Torgpredstwa" w Warszawie mają być wielomiljonowe straty, poniesione ostatnio na operacjach handlowych w Polsce. Straty te szacują sfery handlowe, dobrze poinformowane, na kilkanaście miljonów złotych.

ZMIANY W TARYFIE TOWAROWEJ. Ministerstwo komunikacji przystępuje w najbliższym czasie do nowego wydania taryfy towarowej. Wobec tego w Centralnym Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów odbyło się zebranie, celem omówienia szeregu zmian i uzupełnień, jakie Minsterstwo zamierza wprowadzić do nowego wydania.

CHARAKTERYSTYCZNE BANKRUCTWO Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił upadłość firmie „Dom Bankowy Stanisław Kwinto", przy ul. Marszałkowskiej 119. Właściciel, inż. Stanisław Kwinto, znany był na szerszym terenie finansowo - społecznym i przez szereg lat przedsiębiorstwo jego rozwijało się pomyślnie. Bilans, złożony sądowi, stwierdza, że aktywa pokrywają pasywa z nadwyżką kilkuset tysięcy złotych. Aktywa te jednak zostały „zamrożone" w kredytach i różnych udziałach, uniemożliwiając pokrywanie bieżących zobowiązań. co doprowadziło do ogłoszenia upadłości.

OBROTY HANDLOWE POLSKO - FRANCUSKIE. W rb. ogólne obroty handlowe Francji wykazują wybitne zmniejszenie w stosunku do roku ub. Według statystyki francuskiej, ogólny przywóz do Francji w okresie od stycznia do lipca rb. wynosił 26.837.817 tys. fr., podczas gdy w r. ub. import ten wynosił 30.940.131 tys. fr., a więc wykazuje zmniejszenie o 4.102.314 tys. fr. Eksport Francji wykazuje zmniejszenie o 7.527.170 tys. fr. w stosunku do roku ubiegłego i wynosi w roku bież. 18.654.362 tys. fr. (w roku 1930 — 7 miesiecy 26.181.532 tys. fr.)

Import do Francji z Polski wynosił w tym okresie 295.453 tys. fr. (w tym samym okresie ub. roku 161.556 tys. fr.) Import z Polski w roku bież. zwiększył się o 133.556 tys. fr., natomiast eksport z Francji do Polski zmniejszył się o 19.734 tys. fr., wynosząc w roku bież. 186.555 tys. fr. a w tym samym okresie roku zeszłego 206.269 tys. fr. Według statystyki francuskie saldo obrotów handlowych polsko - francuskich w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy rb. jest aktywne dla Polski i wynosi 108.898 tys. fr., podczas gdy w tym samym okresie r. ub. saldo było pasywne dla Polski i wynosiło 44.703 tys. fr.

MIERZENIE SKÓR. Dekret o miarach przewiduje zniesienie stosowania jednostek niemetrycznych przy mierzeniu skór. Do postanowień dekretu dostosowały się już garbarnie. Jedna z organizacyj kupieckich wszczęła starania o odwołanie dotychczasowych zarządzeń głównego urzędu miar. które uporządkowały pomiary skór przez przejście na system miar metrycznych. Główny urząd miar zawiadomił organizację, że sprawa zmiany dotychczasowych zarządzeń głównego urzędu miar i dopuszczenia poprzednio stosowanych miar niemetrycznych nie jest aktualną.

EKSPORT FAJANSU SPADA, do czego przyczynia się w znacznym stopniu brak wagonów krytych. typu KDS., jakie są używane do wysyłki towarów zagranicę. Również spadek funta angielskiego odbija się ujemnie na tym wywozie, który ostatnio w dość znacznych rozmiarach kierowany jest do Anglji. Już dziś przemysł fajansowy ponosić musi straty z tytułu dostawy do Anglji dawniej zakontraktowanego towaru.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 7.10.

AKCJE: Bank Polski 110.00, Węgiel 17.00, Starachowice 6.00.

Tendencja niejednolita.

5 proc. Poż. Budowl. zł. 52.00, 4 proc Poż. Inwest. zł. 74.75, 4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 45.00 — 44.50 — 45.00, 5 proc. Poż. Konwer. zł. 41.75.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.91, Nowy Jork 8.925, Londyn 33.00, Paryż 35.17 Praga 26.42. Szwajcarja 175.20. Holandja 360.00. Dol. War. pr. obr. 8.91 i pół. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto cena tranz. 22.50 — 22.50, Pszenica cena orjen 19.50 — 20.50, Siano luźne 5.50 — 6.00, Siano luźne nadnoteckie 7.00 — 7.50, Siano prasowane 7.35 — 8.10, Słoma prasowana 3.75—4.00

Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie spokojne.

Sprawa zapałek

NIEDOZWOLONE MANIPULACJE NIEKTÓRYCH SPRZEDAWCÓW.

Poruszaliśmy już kilkakrotnie niebezpieczne „zalety" naszych zapałek, które przy zapalaniu odpryskują, parząc dotkliwie ręce, lub niszcząc ubranie, bieliznę i pościel.

Widocznie szwedzki koncesjonarjusz nie potrzebuje się z niczem liczyć, gdyż bolączka ta trwa od dłuższego czasu i jakość zapałek nie uległa zmianie.

Obecnie otrzymujemy skargi na inną bolączkę zapałczaną, mianowicie na wyjmowanie przez niesumiennych sprzedawców z pudełek pewnej ilości zapałek pewnej ilości zapałek. Podobno w niektórych kioskach ulicznych, oraz sklepikach jest to stale stosowane, a zapobiec nadużyciu możnaby przez takie czy inne zabezpieczenie pudełka przed dowolnem otwieraniem.

Oczywista w obecnych warunkach niema mowy o tem, aby obcy koncesjonarjusz poniósł jakikolwiek wydatek w związku z zabezpieczeniem pudełek przed otwieraniem, gdyż stałoby się to albo kosztem dalszego zmniejszenia ilości zapałek w pudełku. lub przez podwyżkę cen zapałek. to też trudno się ludzić, aby zastosowano środek zaradczy przeciwko „normowaniu" przez niesumiennych sprzedawców ilości zapałek w pudełkach.

Kronika Olkuska.

× **ZE STRAŻY W STARCZYNOWIE** W ubiegłą niedzilę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie straży ochotniczej w Starczynowie, gminy Bolesław, na którem po omówieniu wewnętrznych spraw straży, wybrano nowy zarząd: prezes — p. Stan. Kasperkiewicz; zastępca — miejscowa nauczycielka p. Gizela Augustynowiczówna; sekretarz — nauczycielka p. Janina Biedrońska; naczelnik — p. Józef Kieres; zastępca — p. Wł. Foryś; gospodarz — p Franciszek Trzcionkowski. Zebranie odbyło się w obecności delegata okręgu, st. instruktora p. N. Kałkowskiego, pod przewodnictwem p. J. Kossobudzkiego z Bolesławia. Straż starczynowska jest pierwszą strażą w okręgu olkuskim, w której pracuje płeć piękna.

× **ZJAZD KOKURSISTÓW ROLNICZYCH.** W dniu 11 bm. w sali kina Domu robotniczego odbędzie się zakończeniowy zjazd uczestników konkursów rolniczych wśród młodzieży wiejskiej. Przyznawanie nagród wyróżnionym jednostkom, zespołom i organizacjom nastąpi po egzaminach. Konkursy prowadzone są przez Tow rolnicze i postawione na wysokim poziomie (II miejsce w województwie Kieleckiem). W skład komisji sądzącej wchodzą: pp. starosta Stamirowski, prezes Tow. rolniczego Szopa, inż. rolnik Solarz z Szyc, J. Ostachowski ze Sułoszowej i ks. Szczygielski z Wolbromia.

× **WIECZÓR „MUZYKI I ŚPIEWU"** Dzisiaj w sali kina „Orzeł" w Olkuszu grono młodzieży bezrobocznej z cementowni „Klucze" pod kierownictwem p. Sosnowca, urządza wieczór wokalnomuzykalny o b. bogatym programie. Należy się spodziewać, że sala kina zapełni się po brzegi, bo przecież to koncert na bezroboczych, urządzony przez bezroboczych.

× **KOŃ ZABITY PRZEZ AUTO CIĘŻAROWE.** W dniu 6 bm. na szosie pomiędzy Sławkowem i Bolesławiem miało miejsce wypadek najechania auta ciężarowego, prowadzonego przez szofera Zyna Kejzmana z Będzina na furmankę sołtysa wsi Pomorzany pod Olkuszem Błażeja Kluczewskiego Wskutek silnego zderzenia, koń został zabity na miejscu, furman ocalał. Auto zostało nieznacznie uszkodzone. gdyż dyszel wbił się w chłodnicę.

Z całej Polski.

ZGON ZASŁUŻONEGO DZIENNIKARZA.

W Poznaniu zmarł jeden z najstarszych dziennikarzy wielkopolskich, śp. Józef Siemianowski, w wieku lat 65. Ś. p. Siemianowski pracował przed wojną w wydawnictwach polskich w Wielkopolsce i na Śląsku, gdzie położył duże zasługi około rozbudowy ducha narodowościowego ludności śląskiej. Przez jakiś czas przebywał również w Krakowie. Po wojnie pracował przez pewien czas jako redaktor na G. Śląsku, a następnie powrócił do Poznania i ostatnio był współpracownikiem „Orędownika Wielkopolskiego".

WYROK ŚMIERCI W SĄDZIE DORAŹNYM.

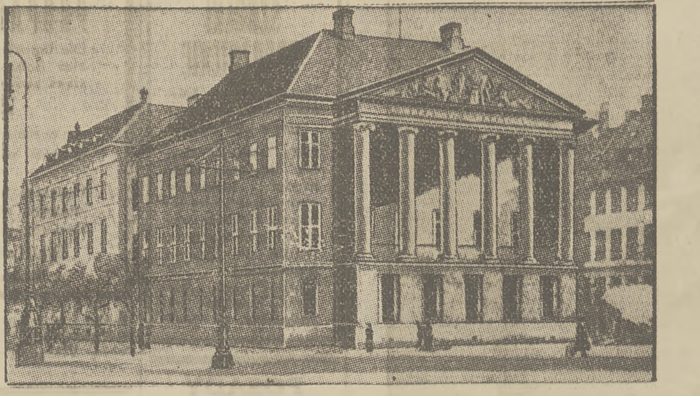
Onegdaj w sądzie grodzkim w Śmiglu toczył się proces przeciwko 20-letniemu Stanisławowi Homskiemu z Kokorzyna, oskarżonemu o zabójstwo podczas dożynek urzędnika gospodarczego śp. Jana Łysego w Białcu, pow. śmigielskiego. Była to pierwsza rozprawa w trybie doraźnym, jaka toczyła się przed sądami wielkopolskiemi. Oskarżony przyznał się do czynu, lecz zaprzeczył, by dokonał go z zastanowieniem, chciał on rzekomo śp. Łysego tylko nastraszyć. Przewód wykazał jednak, że Homski z towarzyszami przyszedł na zabawę z zamiarem wywołania awantury i uzbrojony był w duży nóż rzeźnicki. Nadto stwierdzono, że napadł on na Łysego bez powodu. Sąd ogłosił wyrok, skazujący Homskiego na karę śmierci, równocześnie zamieniając karę śmierci na karę dożywotniego ciężkiego więzienia.

PUŁK. MORAWSKI WSTĘPUJE DO KLASZTORU.

Jak donosi poznański „Nowy Kurjer", ppłk. Morawski, uczestnik wycieczki samochodowej, której ofiarą padł śp. Aleksander hr. Skrzyński — nie powróci już do Berlina na zajmowane przez siebie stanowisko atache wojskowego. Ppłk. Morawski tak się przejął tragicznym wypadkiem, że nosi się, podobno, z myślą porzucenia służby wojskowej i wstąpienia do jednego z zakonów o surowej regule.

TRAGICZNA. ZABAWA W POGRZEB.

W dniu 3 b. m. wieś Bobrowa pod Dębicą była widownią tragicznego wypadku. Trzej synowie wieśniaka Stanisława Bogdana w wieku od 6 do 10 lat, bawili się w pogrzeb. W trakcie zabawy najstarszy syn Bogdana położył się do dołu, obwiązując sobie głowę szmatą, a dwaj młodsi przysypali go ziemią. Po upływie paru minut chłopcy rozkopali „grób" i wyciągnęli już tylko zwłoki nieszczęśliwej ofiary niefortunnej zabawy.



Budynek banku handlowego w Kopenhadze, który popadł w niewypłacalność.

Niebywały fenomen

Dziewczyna z oczami mikroskopu.

Jak donoszą z Paryża, dziwy życia wzbogaciły się o jeden z najciekawszych fenomenów. Chodzi tu o doświadczenia, czynione z młodą dziewczyną, Luizą Gilbert, w obecności uczonych, lekarzy i badaczów. Eksperymenty, odbywane pod najostrzejszą kontrolą wykazały zdumiewające rezultaty. 23-letnia dziewczyna opisuje mikroskopowe preparaty tylko po ich dotknięciu ręką. Podaje ona, jakby preparaty te wyglądały dla ludzkiego oka po najsilniejszem ich powiększeniu. Opisuje z całą precyzją położenie i wygląd bakterji w preparatach tak, jakby je widziała w tysiąckrotnem powiększeniu. Przy dotknięciu płytek szklanych z różnemi bakterjami, oczywiście dla oka bez mikroskopu najzupełniej niewidzialnemi, podaje Gilbert dokładnie kształt i gatunek bakterji, czy są kuliste czy laseczkowe, czy należą do t. zw. wibrjonów czy spiryllów. Nadnormalna ta właściwość jest tem ciekawszą, że osoba ta nigdy nie studjowała ani bakterjologji ani nie zajmowała się mikroskopją.

Fenomenalną swą zdolność odkryła sama na sobie przed pół rokiem, doznając przy dotykaniu różnych przedmiotów wrażenia widzenia różnych obrazów. Zwierzyła się z tem pewnemu lekarzowi chorób nerwowych, a ten uznał to za nadnormalną właściwość, która obecnie badaną jest przez grono uczonych i biegłych.

Zwyczaje noszenia niemowląt

u różnych ludów.

Śmieszne wydają nam się nieraz niektóre zwyczaje i obyczaje różnych ludów egzotycznych, posiadających tak odmienny od naszego tryb życia. I dlatego to, co u nas jest rozpowszechnione normalne, w pojęciu ludów egzotycznych jest takiem samem dziwactwem, jak ich zwyczaje wydają się nam.

Nawet sposób noszenia niemowląt nie jest jednakowy u różnych ludów. Panujący u nas zwyczaj noszenia niemowląt na ręku, przytulonych do matczynego łona, jest bodaj najpowszechniejszym sposobem, poza nim jednak istnieje wiele innych sposobów.

Murzynki w różnych częściach Afryki noszą niemowlęta na plecach, zawinięte w chustkę, służącą zarazem matce.

Eskimoski umieszczają dzieci w futrzanej kapuzie, używanej pozatem do nakrycia głowy.

Maoryski w Nowej Zelandji również noszą dzieci na plecach w specjalnym płaszczu, sporządzonym z włókien lnu i piór ptasich.

U Indjan w Ameryce Południowej na wyspach Oceanji niemowlęta noszone są na plecach w specjalnych workach, siatkach, kołyskach z kory drzewnej.

Kobiety niektórych plemion murzyńskich noszą niemowlęta w koszykach na głowie, lub też usadowione na biodrze na specjalnej opasce, przewieszonej przez ramię.

Ten ostatni sposób rozpowszechniony jest również w Indjach, w Sjamie i na wyspach mórz południowych.

Laponki noszą swe dzieci na ręku. razem z kołyską.

Egipcjanki znowu często noszą niemowlęta na ramieniu.

Rękodzielnicy i kupcy.

Z EPOKI KAMIENNEJ.

Wykopaliska z przed 4500 lat. odnalezione w prowincji Soedermanland; obalają utarte oddawna przekonanie, jakoby dopiero w średniowieczu zapoczątkował się i rozwinął przemysł i handel w krajach północnej Europy. Wykopaliska te składają się z wielkiej ilości maczug i siekier z krzemienia, stanowiących ukryte zapasy wędrownego kupca, który musiał towar swój nieść z bardzo daleka, ponieważ tego rodzaju krzemień znaleźć można w Szwecji jedynie w nader odległej miejscowości. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, handlarz ten prowadził handel zamienny z mieszkańcami Soedermanlandu, dając im wyroby kamienne, biorąc natomiast od nich skóry dzikich zwierząt, w które obfitowały ongiś rozległe lasy tych okolic.

Sprzęty i naczynia z bronzu, datujące się z epoki bronzowej, a odkopane w roku bieżącym w okolicach miasta Enkoeping (Centralna Szwecja), świadczą o wysokim poziomie rękodzielnictwa w tej epoce. Przedmioty te, o nader wyszukanych kształtach, pięknie rzeźbione, o wadze przeciętnie 5 kilo, wyszły niewątpliwie z rąk fachowca, doskonale obznajmionego ze swem rzemiosłem.

8,000 dolarów

W DREWNIANEJ NODZE.

W Wiedniu w małym i skromnym hoteliku zmarł przed kilku dniami Noach Goldberg, znany w tej dzielnicy nędzarz o drewnianej nodze.

Ponieważ Goldberg jest obywatelem polskim zwrócono się do Konsulatu polskiego i tam odniesiono kilka pozostałych po zmarłym — łachmanów. Konsul zawiadomił rodzinę Goldberga zamieszkałą w Ameryce. Krewni donieśli telegraficznie, że kuzyn ich jest bardzo bogatym człowiekiem i że cały majątek nosił zawsze przy sobie, polecili zrobić odpowiednie poszukikania w celu znalezienia znacznej fortuny, która się im należała.

Bardzo staranne przeszukanie pokoju zmarłego nie dało żadnych wyników, natenczas portjer hotelu doradził otworzyć drewnianą nogę nieboszczyka.

Jakież było zdumienie wszystkich, gdy okazało się, że noga była specjalnie zrobiona w celu przechowywania pieniędzy. Znaleziono w niej okrągłą sumkę 8000 dolarów.

Cała ta historja zakończona jest procesem pomiędzy rodziną Goldberga a portjerem, upominającym się o 10 proc. od znalezionej sumy, dowodził on zresztą nie bez słuszności, że gdyby nie był odniósł owej drewnianej nogi do Konsulatu 8000 dolarów byłyby stracone na zawsze.

O REFORMĘ

ubezpieczeń społecznych

(Odpowiedź na uwagi p. Sosarskiego).

(II) Ponieważ w projekcie poszczególne zasady się ze sobą wiążą, trudno mi doprawdy wdawać się na tem miejscu w omówienie szczegółów, poruszonych w ostatnim artykule p. Sasorskiego. Zdaje mi się, że zawsze, gdy chodzi o rzecz nową, dyskusja toczyć się musi dwutorowo; na temat zasad i na temat szczegółów. W publikacjach książkowych i na łamach prasy fachowej można mówić o szczegółach, na łamach prasy codziennej z konieczności ograniczyć się trzeba do dyskusji na temat zasad. Taką zasadą naszego projektu jest dać zabezpieczenie w formie kapitału, a nie w formie renty. P. Sasorski powiada, że źle świadczy o naszej znajomości życia, gdy my chcemy dać do ręki ludziom starym kapitały zaoszczędzone.

My powołujemy się jednak na praktyczne wyniki doświadczeń, przeprowadzonych choćażby na naszym terenie w różnego rodzaju kasach przezorności, których członkowie otrzymywane z nich kapitały jaknajlepiej umieli zużytkować. P. Sasorski wychodzi z założenia rozkładu ryzyk, a więc zasady, że jedni składaja sie na drugich. że to co jedni stracą bezpowrotnie w formie składek, to wykorzystają inni w formie wyższych świadczeń. My zaś staramy się osiągnąć ten cel, aby każdy bez wyjątku otrzymał wszystko (względnie prawie wszystko) co złożył i to procentem składanym. I staramy się uzasadnić cyfrowo, że jest to możliwe. Na pokrycie t. zw. „gorszych ryzyk" przeznaczamy w projekcie pewną część składek i uwzględniamy nadto dopłatę z funduszów skarbowych na ten cel w takiej samej zresztą wysokości, jaką przewidywał ostatni rządowy projekt ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych.

Wedle obliczeń techniczno - asekuracyjnych specjalisty matematyka ubezpieczeniowego, dr. Jabłonowskiego w Warszawie, który opracował zasady rachunkowe naszego projektu jest to zupełnie możliwe i zaznaczamy tu, że ścisłość obliczenia dr. Jabłonowskiego nie została przez dotąd nikogo zakwestjonowana.

P. Sasorski pisze apodyktycznie, że „dla ludzi, znających sytuacje losowe z tej dziedziny (ubezpieczenia na starość) niema wątpliwości", że lepsza jest renta niż kapitał. Mimo tak kategorycznego twierdzenia p. Sasorskiego pozwalamy sobie nadal twierdzić, że ta kwestja jest otwarta i że p. Sasorski nie ma chyba monopolu na znajomość sytuacyj życiowych. Cały szereg osób właśnie ze sfer pracowniczych, podobnie jak cytowane wyżej głosy prasy, świadczą o tem, że zdania w tej kwestji są przynajmniej podzielone. Trzebaby się zapytać o to samych pracowników, oczywiście wyjaśniwszy im wpierw szczegółowo i cyfrowo, jakie świadczenia obiecują im ubezpieczenia społeczne, a jakie projektowany system oszczędności społecznej i częściowego ubezpieczenia.

P. Sasorski zaprzecza jakoby napisał, że gdyby zmysł oszczędnościowy u nas był rozwinięty, możnaby spodziewać się dodatnich wyników projektu.

Bądźmy lojalni w dyskusji. P. Sasorski napisał dosłownie w swym artykule w Przeglądzie Ubezpieczeń: „Możnaby dalej kwestjonować, czy przypuszczenia p. Brauna. że w razie częściowej zmiany systemu ubezpieczeniowego na oszczędnościowy, ulegnie zmianie stosunek psychologiczny ubezpieczonych do funduszów ubezpieczeniowych, że zmniejszy się ilość zabiegów o zasiłki i renty inwalidzkie, gdyż wytworzy się poczucie osobistej a nie społecznej własności. Nie zajmuję się tą hipotezą bliżej, ponieważ ona nie stanowi ogniwa w rozumowaniu autora i została poruszona ubocznie — poprzestanę jedynie na zaznaczeniu, że to przypuszczenie w naszych warunkach jest bardzo wątpliwej wartości. Gdyby zmysł oszczędnościowy był u nas w masach rozwinięty. możnaby się spodziewać takich wyników".

Niechże więc p. Sasorski nie przeczy temu co napisał.

Wogóle w tej całej dyskusji sytuacja moja jest, przyznaję się do tego szczerze, o tyle słabsza, że ja staram się używać tylko spokojnych argumentów, że staram się przekonywać. P. Sasorski zaś używa wciąż słów drastycznych (projekt absurdalny, naiwny i oparty na całkowitej nieznajomości tematu, demagogiczne wystąpienie itd.). Jednem słowem postępuje tak, jakby chciał naszą inicjatywę, zakrzyczeć.

My się jednak zakrzyczeć nie damy. Dalibyśmy się może przekonać, gdyby nam wykazano naprawdę, że się mylimy. Mamy jednak nadzieję, że może jednak my właśnie przekonamy; nie p. Sasorskiego i fanatyków obecnego systemu ubezpieczeń społecznych, może nie p. Krygiera z jego politycznem podejściem do sprawy, ale szerokie rzesze pracownicze, których nie obchodzi ani wysoka fachowa wiedza ubezpieczeniowa, ani taka czy inna doktryna polityczna, ale których obchodzi to, co będą mieli na starość za swoje składki ubezpieczeniowe, i co będą mogli zostawić swym dzieciom. Czy zawsze, do końca życia będą klepać biedę, czy też przynajmniej na starość zbiorą owoce ciężkiej pracy całego życia.

Dr. Juliusz Braun.



NIEMCY — AUSTRJA — 10:9.
W Wiedniu odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy mistrzowskiemi drużynami: niemiecką i austrjacką. Oto denerwujący moment ataku drużyny austrjackiej.

Każdy bezrobotny

poszukujący pracy

a zarejestrowany w urzędzie pośrednictwa pracy może jednorazowo zamieścić w **„Kurjerze Zachodnim"** drobne ogłoszenie (10 wyrazów) o poszukiwaniu pracy — — — — —

bezpłatnie

prócz numerów niedzielnych i świątecznych — — — — — — — —

Wydawnictwo K.Z.

7559

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)
jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci
R. M. Sp. W. Nr. 5333. 6935

Kończąc Pierwsze w Zagłębiu
KORESPONDENCYJNE
KURSY HANDLOWE
M. KOŁACZKOWSKIEGO
w Będzinie Sączewska 25,
tel. 7-90, 8270
zyskujesz zawód
buchaltera-handlowca.
Żądać bezpłatnych prospektów.
Każdomiesięcznie-konwersatorja.
Zapisy w ciągu całego roku.

SZKÓŁKI ROGOŹNICKIE

Towarzystwa Górniczo - Przemysłowego „Saturn" mają tanio do zbycia **większą** ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cenniki wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górn.-Przem. „Saturn", Szkółki Rogoźnickie. — 8142

POSADY i PRACE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza. Warszawa Żórawia, 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. Żądajcie prospektów! 8051

Nauczycielka wychowawczyni do trzech chłopców od 6—9 lat uczęszczających do szkoły, z całodziennem utrzymaniem i mieszkaniem, potrzebna zaraz. Zgłoszenia między godziną 11 — 12 w południe, ul. Małachowskiego Nr. 2-c mieszkanie 6. 8283

Wytwórnia cukiernicza poszukuje sprzedawcy z kaucją lub zabezpieczeniem. Oferty do Administracji pod „Uczciwy". Potrzebny chłopiec do praktyki krawieckiej. Będzin, Kościusz ki 56, W. Ścisłowski 8284

KUPNO i SPRZEDAŻ

„Underwood" maszyna do pisania okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Księgarnia „Polonja", Sosnowiec. 8280

Skrzypce, mandoliny, gitary, futerały najtaniej w Księgarni „Polonja", Sosnowiec, Hale „Rozwoju". 8278

Do spdzedania na rozbiórkę dom murowany w Sosnowcu, ul. Sielecka 11a. Wiadomość: Sosnowiec, Wawel 12, tel. 1-78. 8272

Do sprzedania na dogodnych warunkach domy-wille murowane, z wygodami i ogródkami w Sosnowcu blisko centrum miasta. Wiadomość: Sosnowiec, Wawel 12, telefon 1-78. 8273

PROPAGANDOWA SPRZEDAŻ ŻELAZEK ELEKTR.

Dla umożliwienia nabycia żelazka elektr. wszystkim oobiorcom prądu, urządzamy w ciągu miesiąca października 1931 r. propagandową sprzedaż
ŻELAZEK ELEKTR.
po cenie obniżonej o 25%, t.j. **zł. 22.— za 1 szt.**
łącznie ze sznurem połączeniowym, na 11 rat miesięcznych PO ZŁ. 2.—
Pozatem wydajemy żelazka na próbę na okres 2 tygodni bez żadnego wynagrodzenia i bez obowiązku kupna
Sprzedaż odbywa się w sklepie i za pośrednictwem inkasentów
Elektrownia Okręgowa w Zagł. Dąbr. Sp. Akc.
w Sosnowcu ul. Sienkiewicza 9.

Waga pomostowa do sprzedania, Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 8276

LOKALE

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Sosnowiec, Szopena 9, mieszkanie 9. Wiadomość od 4—6 popołudniu.

Poszukuję pokoju z kuchnią w okolicy Starego Sosnowca. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod G.. K. 8285

Pokój z kuchnią poszukiwany. Sosnowiec, Konrada 7, m. 4. 8282

Pokój umeblowany duży, słoneczny dla 2-ch lub 1 pana od zaraz. Wiadomość: Księgarnia „Flora", 3-go Maja 23. 8271

Pokój umeblowany z balkonem i wygodami z utrzymaniem lub bez do wynajęcia Zakręt 7 — 3 róg Leszno. 8269

NAUKA I WYCHOW.

Rutynowana nauczycielka udziela lekcyj francuskiego, przygotowuje do egzaminów Michalewa, ul. 3-go Maja 33, sień Nr. 12. m. 37. 8275

Pianistka udziela lekcji. Swobodna 8, m. 9 od 10-ej — 15 godz. 8277

Panią Antoninę Zaleską — dyplomowaną absolwentkę Konserwatorjum Petersburskiego, zaangażowano na profesorkę gry fortepianowej, do śląskiej Szkoły Muzycznej — Katowice, Szopena 16. Zapisy do klasy Zaleskiej przyjmuje sekretarjat szkoły. Opłata miesięczna od zł. 25. Dla zamiejscowych 75 proc. zniż ka kolejowa. 7535

ROZNE

Suknie, płaszcze, kostjumy, okrycia wieczorowe, wykonuje się podług ostatnich modeli. Sosnowiec Piłsud skiego 32 wejście od frontu przez ganek. 8149

Tłumaczenia wszelkiego rodzaju z polskiego na francuski i vice-versa z działów specjalnych: górnicz., metalurg., prawnicze etc. załatwiam niedrogo, szyb ko i dokładnie. St. Ostrowski, Grodziec, Kościuszki 28. 8278

Do wynajęcia zaraz 2 lokale mieszkalne 3 pokojowe, z kuchnią, przedpokojem, łazienką i ogródkiem w Sosnowcu. ul. Kaliska 1a 1b. Wiadomość: Sosnowiec, Wawel 12, tel. 1-78. 8274

ZGUBIONE DOKUMENTY

Meyerhold Tadeusz zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 8134

Erich Wolf zgubił książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Kraków 1925 r. 9145

Marjan Zaporowski zgubił książkę Kasy Chorych. 8284

Magistrat m. Sosnowca
Wydział Kanalizacji i Wodociągów
Nr. KW. 1269. 8263

WEZWANIE.

Ponieważ z tytułu należności za użycie kanałów, **zużycie wody,** przykanalikI i połączenia wodociągowe, zalegają poważne kwoty, które muszą być w najbliższym czasie ściągnięte,

Magistrat wzywa wszystkich zalegających z wpłatą powyższych należności aby do 1 listopada b. r. wpłacili przypadające od nich sumy.—

Celem ułatwienia wpłaty tych należności wpłacającym w terminie powyższym **Magistrat umorzy odsetki zwłoki.**

Po dniu 1 listopada b.r. zaległe należności będą ściągnięte na właściwej drodze z odsetkami zwłoki, oraz wszelkimi kosztami egzekucji.—

MAGISTRAT.



Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie **uporczywie polecane** proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków —pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek **„Kogutek-Migreno-Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.** 8689

5901

NIESPODZIANKI

DLA WSZYSTKICH NASZYCH KLIJENTÓW, ZAMIESZCZAJĄCYCH OGŁOSZENIA W „KURJERZE ZACHODNIM".

Każdy nasz Klijent, zamieszczając drobne ogłoszenia w „Kurjerze Zachodnim" przez centralę administracyjną K. Z. w Sosnowcu lub filję K. Z. w Będzinie i w Dąbrowie, otrzyma numer kolejny jako

LOS SZCZĘŚCIA

Losowanie wydanych w ten sposób w poszczególnych tygodniach numerów odbywać się będzie co tydzień, w każdą sobotę wieczór, wynik zaś losowania ogłoszony będzie w każdą niedzielę.

Trzej posiadacze wylosowanych numerów otrzymają gratisowo, zależnie od ich wyboru, po jednym z niżej podanych przedmiotów:

1) 6 sztuk fotografij, wykonanych artystycznie przez firmę Lazar w Sosnowcu;
2) albo 100 sztuk biletów wizytowych;
3) albo 1 (jedną) książkę powieściową;
4) albo bezpłatny abonament „Kurjera Zachodniego" przez jeden miesiąc.

WYDAWNICTWO „KURJERA ZACHODNIEGO".

7515

735

Bank Hipoteczno-Kredytowy

Spółdzielnia z ogr. odpow. w Mysłowicach, Krakowska 16, udziela długoterminowych pożyczek hipotecznych na 15 lat. Informacyj udziela się ustnie lub pisemnie.

DYREKCJA.

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY" 1249

NA ŻĄDANIE PUBLICZNOSCI JESZCZE DZIS

DZIESIĘCIU Z PAWIAKA

Ceny biletów od 50 groszy. **Bilety ulgowe ważne.**

DZWIĘKOWE KINO „PALACE" W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2. 1250

Od czwartku 8-go do 11-go października **Przebojowy film francuski**

MIŁOŚĆ ZORZETY (MIŁOSTKI O PÓŁNOCY)

Potężny dramat salonowo-kryminalny z życia apaszów w PARYŻU.

W rolach głównych:
Daniela Parola, Pierre Baczew

UWAGA: „LES AMOUR DE MINUIT" wybił się na czoło najlepszych filmów dzięki swej nieprzeciętnej akcji dramatycznej stanowiącej swego rodzaju rewelację w dziedzinie dźwięk.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 23. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 212. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.